№ 34 (3194). Warszawa, PIĄTEK 4 lutego 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

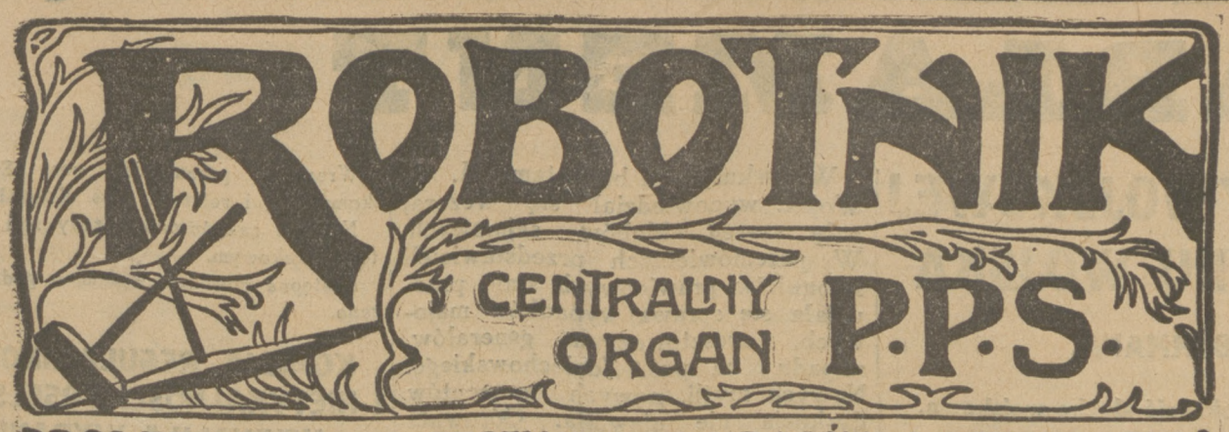

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7.
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

NIEMA KOMUNIZMU, JEST—BOLSZEWIZM

Mamy przed sobą Biuletyn Dyskusyjny, organ Kom. Centr. Komunistycznej Partji Polski, z dn. 3 grudnia r. ub. Prawie cały numer wypełniają uchwały konferencyj okręgowych w Białymstoku (Kom. Par. Zach. Białorusi) i Brześciu.

Pierwsza z nich „pozdrawia sztab kierujący walką rewolucyjną mas robotniczych i chłopskich Polski", t. j. Kom. Centralny, do którego zwraca się z takim oto raportem:

„Jedynie pod waszym **bolszewickim** kierunkiem potrafimy skierować tę walkę miljonów chłopów i robotników w łożysko rewolucji";.... „naprawiamy wraz z wami **niezwykle poważne błędy kierownictwa partyjnego,** prostujemy skrzywioną w dni majowe i okres przedmajowy linję pracy partji";.... „każdego kto zechce z dyskusji politycznej uczynić waśń organizacyjną, osłabić dyscyplinę w naszych szeregach i zaufanie do naszego kierownika — K. C. — **nauczymy bolszewickiej metody pracy i przywołamy do porządku".**

Uchwała brzeska z końca października zawiera b. długą krytykę polityki partyjnej i wskazania na przyszłość. Oto kilka najcharakterystyczniejszych ustępów;

„W przeciągu 5 miesięcy masy partyjne żyły w zupełnej nieświadomości, bez jakiejkolwiek organizacji politycznej";.... „wychowanie i przygotowanie nowych kadrów **bolszewickich kierowników partji** powinno wypływać z **bolszewickiej leninowskiej ideologji. Ani zbankrutowana prawicowa, ani ultra-lewa ideologja, ani centrum, które wykazało zupełną nieudolność, nie mogą być punktem wyjścia w sprawie przygotowania kadrów.** Na nowym gruncie, **na gruncie bolszewickim,** na gruncie leninowskich wskazań Kominternu partja będzie wychowywała w swoich szeregach trzon i kierownictwo".

To uroczyste pogrzebanie komunizmu przez samych komunistów, a wskrzeszenie bolszewizmu nastąpiło oczywiście w wykonaniu rozkazu moskiewskiego. Moskwa, jak wiadomo, potępiła politykę i taktykę władz komunistycznych w Polsce w dniach majowych i w stosunku do Piłsudskiego i w konsekwencji zmieniła „sztab rewolucyjny".

Ale sama zmiana osób nie wystarcza. Nowy sztab trzeba wyposażyć w jakąś „ideologję". I tu postąpiono zadziwiająco „radykalnie". **Poprostu odrzucono niby zużyty łachman, cały komunizm,** a na jego miejsce wywieszono stary — przepraszam: „nowy" — sztandar bolszewizmu. Okazuje się, że w komunizmie polskim zbankrutowała i prawica i ultra-lewica i centrum, czyli **komunizm jest bankrutem na całej linji** i niema w nim już miejsca, któreby mogło posłużyć jako „punkt wyjścia w sprawie przygotowań kadrów".

Cenne wyznanie! Po ośmiu latach istnienia **komunizm rozlazł się na strzępy i trzeba dopiero szukać... „punktu wyjścia",** trzeba dopiero wychować **nowe kadry, na nowym opierając się gruncie!** Zaprawdę, nikt jeszcze nie wydał tak potępiającego wyroku na komunizm, jak sami komuniści.

Ale zapytajmy teraz: któż jest tym wybawcą od komunizmu, od tego wszechstronnego bankruta? Odpowiedź brzmi: bolszewizm! Przeciętny b. komunista zapyta w duchu: czy w komunizmie prawicowym, centrowym i lewicowym nie było nic z bolszewizmu? Czy komuniści w Polsce w przeciągu 8 lat sprzeniewierzali się Leninowi i jego nauce, a mimo to należeli do Kominternu?

Pytanie starczy za odpowiedź. Komunizm w Polsce i na Zachodzie przechodził już wszystkie możliwe ewolucje, wśród których „leninizm" przednie zajmował miejsce, ale to wszystko nie uchroniło go od bankructwa. Cóż to są owe „leninowskie wskazania Kominternu?".

Są to metody rozbijania ruchu robotniczego przy pomocy jaczejek, „jednolitego frontu" i wszelkich „chytrych" sztuczek, prowadzących do upragnionego przez Moskwę celu. Metody te stosowały wszystkie partje komunistyczne, wyrządzając klasie robotniczej olbrzymie szkody, ale nie uratowało to komunizmu od bankructwa. Świeżym przejawem „leninizmu" w Polsce jest ogłoszony przez nas okólnik komunistyczny o „lewicy P. P. S.", „niezależnych" i „czumowcach", ale czy to jest coś nowego? Jest to stara nikczemna taktyka komunistyczna, jak starym jest system teroru, którym grozi uchwała białostocka pod adresem tych, co będą nieposłuszni wobec Kom. Centr.

Beznadziejnie rozpaczliwa jest sytuacja komunistów w Polsce, skoro powstać mogą uchwały, jak powyższe. A jeżeli mimo to znajdują oni jeszcze posłuch w masach, a nawet odnoszą zwycięstwa, jeżeli takim strachem napawają burżuazję i „inteligencję radykalną" — to dalibóg, nie jest to zasługą Lenina i „nowego gruntu", lecz krótkowzrocznej polityki naszych rządów, nie wyłączając oczywiście pomajowych.

J. M. B.

KAMPANJA DLA „ROBOTNIKA"

CODZIENNIE NAPŁYWAJĄ NOWE PRENUMERATY!

WCZORAJ OTRZYMALIŚMY 55 NOWYCH PRENUMERATORÓW

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE! DALEJ DO PRACY!

KTO BĘDZIE NASTĘPNYM?

W dalszym ciągu akcji na rzecz rozpowszechnienia „Robotnika" zgłosili się do nas:

Tow. Sobczak, z Gazowni na Ludnej, z listą 28 nowych prenumeratorów,

Tow. Głażewski, z drugą listą pracowników Kasy chorych na Solcu, w liczbie 15.

Tow. Szymański, z nową listą pracowników fabr. Gerlacha, w liczbie 7, oraz

Tow. Epelbaum, z listą 5 robotników z fabryki „B. Hantke".

Ogółem dzień wczorajszy przyniósł 55 nowych stałych czytelników „Robotnika".

GABINET JUGOSŁOWIANSKI UPADŁ PO TRZECH DNIACH ISTNIENIA

Białogród, 3.II. (PAT). Gabinet Uzunowicza podał się do dymisji.

Białogród, 3.II. (PAT). Król przyjął dymisję gabinetu Uzunowicza, poczem odbył naradę z przewodniczącym parlamentu, który przedstawił królowi trudności obecnej sytuacji, zalecając utworzenie gabinetu pracy. Król rozpoczął narady od konferencji z wiceprzewodniczącym grupy radykalnej, którego przyjął na zamku wczoraj w nocy.

ANGLJA NIE ZMIENIA USTEPLIWEGO STANOWISKA WOBEC CHIN

Londyn, 3.II. (PAT). „Daily Telegraph" donosi, że gabinet postanowił nie zmieniać polityki obronnej w Chinach. Radcy O'Malley'owi wysłane zostały nowe instrukcje.

NOWY RZĄD NIEMIECKI TORUJE WILHELMOWI DROGĘ POWROTU NA TRON.

HINDENBURG DO MARXA, „ŚPIESZ SIĘ DOKTORKU, BO JUŻ PUKAM"...

WCZORAJSZE POSIEDZENIE SEJMU

wypełniła dyskusja nad budżetem Min. Spraw Wojskowych. W imieniu Z. P. P. S. przemawiał tow. Lieberman. Mowę tę cechowała głęboka troska o dobro i rozwój Państwa, miłość pokoju i silna wiara w międzynarodową solidarność socjalizmu.

Mowę tę dajemy na drugiej stronie.

Dziś dalszy ciąg dyskusji budżetowej o godz. 10-ej rano.

AFERA P. WOJEWÓDZKIEGO.

SĄD MARSZAŁKOWSKI W SPRAWIE WOJEWÓDZKIEGO.

Z powodu nieobecności w Warszawie superarbitra w Sądzie Marszałkowskim tow. Daszyńskiego, wczoraj posiedzenia Sądu nie było.

TRZECI LIST POS. WOJEWÓDZKIEGO.

Pos. Wojewódzki nadesłał Marszałkowi Sejmu trzeci list.

W liście tym p. Wojewódzki dowodzi, że Sąd Marszałkowski według jego informacji nie zajmuje się zupełnie oskarżeniem p. Wojewódzkiego o to, iż znajduje się na służbie G. P. U.

P. Wojewódzki jednak chciałby, żeby i ten zarzut był przez trzech ludzi, których wszakże za sąd nie uznaje — rozpatrzony, gdyż pragnie odeprzeć tak że i to oskarżenie.

KRESTINTERN ZABIERA GŁOS.

Sprawa Wojewódzkiego zatacza coraz szersze kręgi; wczoraj bowiem zabrał głos także Krestintern (Międzynarodówka Chłopska w Moskwie). Mianowicie N. P. Ch., Piast, Wyzwolenie, Białoruska Gromada, Klub Ukraiński otrzymały wczoraj z Moskwy depeszę z 31 stycznia, podpisaną przez prezydjum Krestinternu. Organizacja ta w depeszy swej oświadcza, że w motywach Rządu polskiego do wniosku wydania sądom 5-ciu posłów białoruskich podano szereg niesłusznych informacyj. Prezydjum Krestinternu oświadcza, że Międzynarodowa Konferencja Chłopska odbyła się nie we wrześniu 1925 r., lecz w październiku, dalej że pos. Hołowacz nigdy nie brał udziału w zjazdach Krestinternu, że nazwa właściwa tej organizacji jest Międzynarodowa Rada Chłopska i że należą do niej nietylko organizacje komunistyczne, ale nawet katoliccy popolari włoscy, wreszcie Krestintern zaprzecza kategorycznie twierdzeniom, iż by miał wydawać subsydja pieniężne ja kimkolwiek osobom lub organizacjom chłopskim w Polsce. W zakończeniu oświadczenie zawiera protest wobec chłopów całego świata przeciwko aresz towaniu posłów białoruskich.

SPRAWA POS. WOJEWÓDZKIEGO A WYDALENIE POS. HAŁKI Z „WYZWOLENIA".

Wczoraj wydalony z „Wyzwolenia" pos. Hałko — o czem pisaliśmy w onegdajszym „Robotniku" — wystosował list do p. Marszałka, w którym twierdzi, jakoby powodem wydalenia go z „Wyzwolenia" miała być okoliczność, iż nie chciał on ukrywać prawdy, jakoby Wojewódzki z wiedzą prezydjum Wyzwolenia był w kontakcie z II oddziałem Szt. General. i że otrzymywane pieniądze przekazywał na rzecz stronnictwa.

ZAPRZECZENIE „WYZWOLENIA".

Prezydjum stronnictwa i Klubu P. S. L. „Wyzwolenie" komunikuje, że w związku z insynuacjami p. Wojewódzkiego, popieranemi obecnie przez wydalonego ze stronnictwa pos. Hałkę, Stronnictwo już 1 b. m. wystąpiło do p. Marszałka Sejmu z listem domagającym się rozpatrzenia tej sprawy przez Sąd Marszałkowski, i na dalsze insynuacje odpowiadać nie będzie.

Stronnictwo natomiast domagać się będzie jaknajszczegółowszego śledztwa w celu wyświetlenia całej sprawy jak również i pobudek, któremi kierują się oszczercy.

POSIEDZENIE KOMISJI DO BADANIA KOSZTÓW UTRZYMANIA ODBĘDZIE SIĘ W PONIEDZIAŁEK

W czwartek, 3 lutego, miało się odbyć w Głównym urzędzie statystycznym posiedzenie komisji do badania kosztów utrzymania, celem ustalenia wysokości zwyżki kosztów utrzymania w styczniu, w porównaniu z grudniem.

Z powodu jednak braku quorum, posiedzenie nie odbyło się. Zostało ono wyznaczone na poniedziałek, 7 lutego, godz. 1 pp.

BAZA ANGIELSKA W SINGAPORE NOWYM CENTREM ZATARGÓW

Londyn, 3. II. (AW.) — Japoński minister marynarki oświadczył w komisji budżetowej, że budżet bazy morskiej w Singapore niepokoi japońskie koła polityczne. Obecnie nie można stwierdzić, czy budowa tej bazy skierowana jest przeciwko Japonji. W każdym bądź razie będzie to nowe centrum zakłócenia spokoju światowego.

PRZEWIDYWANIE KONFLIKTU FRANCUSKO-WŁOSKIEGO

UMACNIANIE ZAŁOGI KORSYKI.

Paryż, 3 lutego (AW.) Ze względu na niepewne stosunki, które ciągle panują między Włochami a Francją, komisja wojskowa Izby Deputowanych uchwaliła zwrócić się do Ministerjum Wojny z przedstawieniem że Korsyka nie powinna być pozbawiona ochrony wojskowej i musi otrzymać załogę przynajmniej tak wielką, jak miała przed wojną. Zdaniem dzienników uchwała ta wskazuje, że w kołach politycznych Francji liczą się z dalszem poróżnieniem Francji i Włoch.

ZNOWU DWA ZASŁABNIĘCIA Z GŁODU

W dniu wczorajszym Pogotowie znowu interwenjowało w dwu wypadkach zasłabnięcia z głodu. Na ul. Złotej, przed domem nr. 35, zachorowała nagle i straciła przytomność 48-letnia Marjanna Synklewicz, bezrobotna i bezdomna. Lekarz Pogotowia stwierdził osłabienie z głodu i, po udzieleniu pomocy, przewiózł chorą do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na ul. Starej na wprost domu nr. 6 wskutek wycieńczenia spowodowanego kilkudniowym głodem zachorował 18-letni Alfred Karwowski, również bezrobotny i bez zajęcia. Pogotowie przewiozło Karwowskiego do szpitala Wolskiego.

AKADEMJA I WMUROWANIE TABLICY KU CZCI TOW. MARJI PASZKOWSKIEJ.

6-go lutego, w niedzielę, o godz. 12 w poł. odbędzie się staraniem Komitetu uczczenia pamięci tow. Marji Paszkowskiej i Warsz. Wydz. Kobiecego PPS.

AKADEMJA KU CZCI ZMARŁEJ,

w sali Zw. Met. (Leszno 53), na której będą przemawiali tow. tow. pos. pos.: Praussowa, Barlicki i sen. Posner. W akademji weźmie udział chór pracowników gazowni.

Po akademji nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej w lokalu Wydz. Kobiecego w tymże domu. Zaproszenia na Akademję i na uroczystość wmurowania tablicy w O. K. R. (Al. Jeroz. 6), między g. 6 a 7-mą wiecz., dn. 3, 4 i 5 lutego. Wejście bezpłatne.

PARLAMENT

ZA SKRÓCENIEM SŁUZBY WOJSKOWEJ I ZMNIEJSZENIEM STANU WOJSKA

MOWA SEJMOWA TOW. LIBERMANA.

Dwie trzecie wydatków na armję idzie do „kotła żołnierskiego“.

Proszę Panów, tegoroczny budżet budzi poważne refleksje. Budżet ten jest przeważnie wegetacyjnym i, jak p. referent się wyraził, większa część sum wpłacanych przez nas na armję, idzie do kotła żołnierskiego. Dwie trzecie pieniędzy, które dajemy na armję, wędruje do kotła żołnierskiego, a wyposażenie techniczne, uzbrojenie stoi na dalszym planie, wynosi zaledwie 20 proc. budżetu. To jest zatrważające i trwodze i niepokojowi dał wyraz p. referent.

Polska najwięcej wydaje na armję!

Szanowni Panowie! Czy my może za mało pieniędzy dajemy na armję? P. referent zapuścił się w gęstwinę leśną cyfr — jedna cyfra miljardów nad drugą jedzie. To jest gęstwina, w której zgubić się można. Ale najważniejszej cyfry p. referent nie przytoczył. P. referent powiedzia', że my wydajemy na głowę żołnierza 3 razy tyle, co Rosja i 6 razy tyle, co Niemcy. (Głos: przeciwnie). Przeciwnie, nie tu różnica, nie o to spór, więc 6 razy mniej, niż Niemcy, 3 razy tyle, co Rosja. To są bardzo interesujące cyfry. Dalej nam p. referent powiedział: to jest nieprawda, że my dużo wydajemy, bardzo mało. Niezaprzeczenie budżety wojskowe innych państw są większe. Oczywista rzecz, że takie Niemcy, które mają sześćdziesiąt kilka miljonów ludności, Francja, która ma także około 40.000.000 ludności, tak olbrzymie kolonje i takie obowiązki militarne na gruncie międzynarodowym, oczywista rzecz, że tam mechaniczne zestawienia cyfrowe przemawiają na naszą korzyść, o ile chodzi o skromny rozmiar wydatków.

Ale jedną rzecz p. referent pominął milczeniem, mianowicie proszę przyjrzeć się wykresowi, który załączono do budżetu, tam jest podany budżet ogólno - państwowy kilku państw, mianowicie Rosji, Rumunji i Czech, najpierw budżet ogólno-państwowy, potem budżet wojskowy, ale p. referent nie dociągnął linji i nie podał nam stosunku **procentowego między wydatkami na armję i wydatkami na całe państwo.**

Jeżeli panowie wezmą stosunek procentowy wydatków na armję i na całe Państwo, to stosunek ten jest przerażający. Dojdziemy do tego, że stosunek procentowy wydatków wojskowych w Niemczech do wszystkich wydatków wynosi **8,8 proc.**, to są cyfry oficjalne Min. Spr. Wojskowych, nie moje, w Rosji wynosi **12 i pół proc.**, w Rumunji — **14,4 proc.**, w Czechosłowacji **19,1 proc.**, we Francji **16,2 proc.**, **w Polsce w przeszłym roku 32,57 proc., a w tym roku 31,53 proc.** Czyli na 100 złotych wydatków na państwo Niemcy wydają 8 z'., Czechy 19, Rumunja 14, Francja 16, a my **31 do 32.**

Powie ktoś, oczywista rzecz, że nasz budżet jest za mały. Naturalnie jest za mały, ale cóż my winni, że nie możemy stworzyć większego budżetu, co my winni, że wojna światowa u nas dłużej intensywniej szalała, że myśmy mieli nasze wojny, że cały szereg innych przyczyn dziejowych złożyło się na to, że u nas jest o wiele większe spustoszenie i zdezorganizowanie życia gospodarczego, aniżeli gdzieindziej. Proszę Panów, to jest zatrważająca perspektywa. Ta rozbieżność między naszemi wielkiemi ciężarami, a nikłemi rezultatami, to jest perspektywa niesłychanie ponura, nad którą musi się zastanowić nietylko zarząd armji, Sejm i stronnictwa, ale cała ludność. Proszę Panów, tu musi być jakaś wielka wada, jesteśmy biedni, a mimo to wydajemy na 100 złotych 32 na armję.

Przerost kosztów wegetacyjnych.

P. Marszałek Piłsudski powiedział nam na Komisji Budżetowej, że armja cierpi na przerost kosztów administracyjnych, że nietylko wielką ilość oficerów, ale także wielką ilość żołnierzy pochłania administracja i że ten wzrost wydatków w materjale ludzkim i pieniądzach na armję jest coraz większy i to się uwydatnia w tym budżecie. Ten przerost wydatków wegetacyjnych osiągnął w tym budżecie wysokość, jakiej przedtem nigdy nie znał,

Należy skrócić służbę wojskową.

Wierzymy silnie w to, że p. Min. Spraw Wojskowych póty nie spocznie, póki nie uleczy zła. A kto chce leczyć zło, musi przebudować podstawy organizacji armji, to jest nie do ominięcia, musi pójść w ślady za innemi państwami, które tak samo zazdrosne są o swoje granice i czuwają nad swojem bezpieczeństwem, jednak mają krótszą służbę wojskową. Kardynalnym warunkiem usunięcia kosztów przerostu administracji jest usunięcie przerostu czasu trwania służby wojskowej. Wtedy zniknie przerost administracji i ustanie marnotrawienie sił ludzkich i pieniędzy, którego świadkami dzisiaj jesteśmy.

I dlatego z radością wielką witamy to, co nam zapowiedział p. Marszałek Piłsudski na posiedzeniu Komisji Budżetowej, że przynajmniej w części przystąpi do realizacji krótszej służby wojskowej. Ażeby dopomóc do zrealizowania tej zapowiedzi, myśmy postawili wniosek zmniejszenia stanu wojska o 50.000, coby dało w rezultacie oszczędność, skromnie rzecz biorąc, **58 miljonów.**

Wróg wewnętrzny — głód!

I proszę nam wierzyć, Szanowni Panowie, że to nie jest pusta demonstracja, to jest konieczność, zmuszająca nas do tego, żeby przyjść do Sejmu i Rządu z prośbą o redukcję ciężarów wojskowych i redukcję budżetu wojskowego. Gdy jest wojna, najważniejszem zagadnieniem jest obrona państwa, gdy jest pokój, jest cały szereg innych zadań państwa i zagadnień, które muszą być rozwiązane. Proszę Panów, Państwo w czasie pokoju musi żyć i musi stać na wyżynie swojej misji cywilizacyjnej. Państwo to nie jest bezkrwista abstrakcja, państwo musi dać swoim obywatelom minimum spokoju, dobrobytu i sprawiedliwości, jeżeli chce, żeby jego egzystencja była oparta na przywiązaniu do państwa. I poza wrogiem zewnętrznym w czasie pokoju jest straszny wróg wewnętrzny państwa, który musi być pokonany — a to **jest głód i nędza szerokich mas pracujących i rozgoryczenie tych mas.** (Oklaski na lewicy). To, co się dzieje w tej dziedzinie, jest rzeczą wstrząsającą. Dzień w dzień ludzie padają z głodu na ulicy, dzień w dzień ludzie sobie życie odbierają z braku pracy i **kto jest odpowiedzialny za losy państwa, nie może zamykać oczu i uszu przed tem zjawiskiem.** I dlatego wołamy do armji. My was rozumiemy. Wy, panowie oficerowie i żołnierze, **jesteście naszymi braćmi, ale chcemy, abyście nas zrozumieli.**

Apel do Marszałka Piłsudskiego.

P. Marszałek Piłsudski wsławił swoje imię zwycięstwami wojennemi i skoro dziś skupił w swojem ręku najwyższą władzę cywilną, Polska odeń żąda wielkich czynów pokoju i sprawiedliwości. Jest to zadanie godne wielkiego twórcy w dziedzinie wojskowej, jeżeli przebuduje organizację wojskową, mając wzgląd na nasze położenie gospodarcze i na naszą nędzę, jeżeli zrozumie, że można organizować armję tak, aby wydobyć w razie niebezpieczeństwa największe masy, a jednak rozumnie ograniczyć ciężary wojskowe.

Międzynarodowa solidarność socjalistów.

A teraz, proszę panów, ponieważ p. referent potrącił także o kwestję polityki międzynarodowej, powiem krótko to jedno: my, socjaliści polscy pamiętamy i mamy wzgląd na zadrażnioną sytuację międzynarodową, dokładnie i doskonale sobie zdajemy z niej sprawę; z drugiej strony nie opuszczamy z naszego oka ostatecznego celu, t. j. ugruntowania pokoju na **powszechnem zabezpieczeniu granic i na powszechnem rozbrojeniu.** Liczymy na to, że socjaliści innych krajów nam pomogą, liczymy na to, pomimo Waszego śmiechu, że **socjaliści niemieccy solidarnie z nami pracować będą nad ugruntowaniem pokoju.** (Oklaski na ławach P. P. S.).

W dyskusji nad budżetem M. S. Wojsk. wypowiedział się wczoraj cały szereg klubów sejmowych. W przemówieniach przedstawicieli stronnictw prawicowych stale przewijała się sprawa wypadków majowych, aresztowanych generałów, napadu na pos. Zdziechowskiego. Nowych myśli, nowych momentów dyskusja nie ujawniła. Górowała nad innemi przemówieniami mowa tow. Liebermana, który w myśl stanowiska PPS. domagał się skrócenia służby wojskowej. Z zadowoleniem należy stwierdzić, że to nasze stanowisko zaczyna sobie torować drogę w Sejmie i wczoraj znalazło już przychylny oddźwięk zarówno w przemówieniu pos. Czetwertyńskiego (Z. L. N.) jak i pos. Sobka (Piast).

SPRAWA POS. HAŁKI.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego poprosił o głos pos. **Hałko** i udzielił obszernych wyjaśnień w sprawie zarzutów, postawionych mu przez klub „Wyzwolenia“, a które spowodowały wydalenie tego posła ze stronnictwa. W zakończeniu przemówienia pos. Hałko prosił Marszałka o skierowanie sprawy bądź do Sądu Najwyższego, bądź do Sądu Marszałkowskiego.

Marszałek oświadczył, iż sprawę skieruje do Sądu Marszałkowskiego, ponieważ dotychczas niema ustawy wykonawczej, która ma określić sposób postępowania przed Sądem Najwyższym.

WYDANIE 5 POSŁÓW.

Punkt ten zdjęto z porządku dziennego, ponieważ Komisja nie była jeszcze gotowa ze sprawozdaniem.

POBÓR REKRUTA.

Projekt ustawy o poborze rekruta odesłano w pierwszem czytaniu do Komisji Wojskowej.

BUDŻET MIN. SPR. WOJSKOWYCH.

Przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem, do budżetu Min. Spr. Wojsk. Refer. pos. **Kościałkowski** (Kl. Pracy).

Budżet na r. 1927—28 jest o połowę mniejszy, licząc w dolarach, od budżetu na r. 1925. Wydatki wegetacyjne wynoszą 385 miljonów i stanowią 61 proc. ogółu wydatków, co w porównaniu z latami poprzedniemi wskazuje, że uzbrojenie wojska i zaopatrzenie go w sprzęt zmniejsza się z roku na rok na korzyść kotła żołnierskiego.

Nasz budżet wojskowy w porównaniu z wydatkami ogólno-państwowemi maleje z roku na rok. Dalej mówca omawia poszczególne działy budżetu wojskowego i wylicza zmiany na lepsze, jakie tam zaprowadzono. Wreszcie porównywa stan zbrojeń w Polsce i w innych państwach.

Następnie przemawiał pos. tow. **Lieberman.**

Pos. **Mączyński** (Ch. N.) omawia wypadki majowe, sprawę więzienia gen. Rozwadowskiego oraz uważa, że budżet wojskowy jest za skromny.

Pos. **Dubiel** (Piast) wypowiada się przeciwko odkomenderowaniu wojskowych na stanowiska cywilne.

Pos. **Wichliński** (Ch D.) nawołuje do lepszego ekwipowania armji i do podniesienia jej zewnętrznego wyglądu.

Pos. **Czetwertyński** (Zw. L. N.) także podnosi sprawę uwięzienia generałów. Budżet wojskowy z przed trzech lat, w wysokości 725 milj. był rekordowym budżetem. Był to normalny budżet dla wojska, lecz nienormalny i zbyt ciężki dla finansów Państwa. Nie będziemy mogli na tej linji się utrzymać, nie zmieniwszy ogólnych zasad powszechnej służby wojskowej. Sprawę tę można rozwiązać dopiero łącznie ze sprawą wyszkolenia młodzieży.

Mówca przyznaje dużo słuszności temu, co mówił tow. Lieberman, że porozumienie z socjalistami niemieckimi może ułatwić rozbrojenie. Nikt też nie będzie przeszkadzać P. P. S., jeśli w interesie Państwa Polskiego, a nie w interesie socjalizmu (?) rokować będzie o tem z socjalistami niemieckimi. Pamiętać jednak trzeba, że fortyfikacje niemieckie budowane były właśnie wtedy, gdy u władzy byli w Niemczech socjaliści. (?)

Pos. **Pieniążek** (Piast) zgłasza wniosek podwyższenia żołdu żołnierskiego.

Pos. tow. **Pankratz** (Zj Niem.): Olbrzymie sumy, przeznaczone na wojsko wydawane są nieprodukcyjnie i powierzane w złe ręce. Stwierdziła to Najw. Izba Kontroli. Mówca przytacza szereg przykładów, m. in. aferę Frankopolu, Pocisku, Bartoszewicza, Głąbińskiego i t. d. Nadużycia te wynoszą łącznie sumę 150 milj. Gdyby te pieniądze zostały u podatników, lub użyte były właściwie, obecny kryzys nie byłby tak groźny. Dalej pos. Pankratz uskarża się na złe odżywianie żołnierzy. Mówca występuje przeciw instytucji ordynansów, wypowiada się za jednoroczną służbą wojskową. Mówca kończy, oświadczając, że **głosować będzie przeciw budżetowi.**

Pos. **Sobek** (Piast) wypowiada się za rozszerzeniem przysposobienia wojskowego, co pozwoli skrócić czas służby wojskowej do 1 roku.

Wreszcie przemawiał pos. **Sochacki** (komunista) i referent pos. **Kościałkowski.**

Na tem zakończono obrady nad budżetem wojskowym.

Następne posiedzenie dziś, o godz. 10-ej rano.

KOMISJA REGULAMINOWA I NIETYKALNOŚCI POSELSKIEJ UCHWALIŁA WYDANIE POSŁÓW BIAŁORUSKICH

Sejmowa Komisja Regulaminowa i Nietykalności Poselskiej pod przewodnictwem pos. Popiela przystąpiła wczoraj do rozpatrzenia wniosków w sprawie wydania 5 posłów. Na posiedzenie przybyli: Min. Sprawiedliwości Meysztowicz oraz Min. Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski. Obrady rozpoczęły się o godz. 10 i pół rano. Na wniosek przedstawicieli Rządu przewodniczący zarządził tajność obrad. Przeciwko temu zarządzeniu oponował pos. Jeremicz (Biał.) motywując tem, że poprzednie zarządzenie tajności obrad nie było celowe. W odpowiedzi na powyższe przewodniczący pos. Popiel stwierdził, że głos pos. Jeremicza może traktować tylko jako apel, wystosowany przez pos. Jeremicza pod adresem Rządu o cofnięcie wniosku zarządzenia tajności obrad. Wobec tego jednak, że przedstawiciele Rządu swój wniosek o tajność obrad podtrzymali, tajność obrad została zarządzona. W dalszym ciągu posiedzenia Komisji pos Dobrzański przedstawił referat, w którym przeprowadzał tezę o ścisłej łączności Białoruskiej Hromady i Niezależnej Partji Chłopskiej z Komunistyczną Partją Zachodniej Białorusi. Celem działalności Białoruskiej Hromady było oderwanie ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Akcja ta była finansowana bardzo wydatnie przez czynniki obce.

O godz. 1 po południu posiedzenie do godz. 3 przerwano.

Popołudniowe posiedzenie komisji trwało do godz. 11 m. 45 w nocy. Referat posła Dobrzańskiego trwał 5 godzin, poczem rozpoczęła się dyskusja Za wydaniem posłów opowiedzieli się poseł **Marweg** (Z. L. N.), **Erdman** (Piast) i **Stroński** (Ch. N.). Przeciw wydaniu przemawiali pos. **Jeremicz** (Białorusin). **Schreiber** (Koło żyd.). **Sanojca** (Str. chł.) oraz tow. posłowie dr. **Lieberman** i **Zaremba.**

Poseł Schreiber ponowił swój wniosek o zwrócenie się do ministerjum sprawiedliwości, celem otrzymania szczegółowego materjału i powierzenia tegoż specjalnej podkomisji. Za wnioskiem tym głosowała P. P. S., Koło żyd., Stronnictwo Chł. i Białorusini. Wniosek upadł. Po wyjaśnieniach min. Meysztowicza i prok. Przyłuskiego przystąpiono do głosowania nad wnioskiem referenta, który brzmi:

„Sejm udziela pozwolenia na dalsze postepowanie karne przeciw aresztowanym posłom w myśl i w granicach wniosku urzędu prokuratorskiego w Wilnie z dnia 21 stycznia 1927 r.“.

Za wnioskiem głosowało 8 członków komisji (Z. L. N., Ch. N., Ch. D., Piast i N. P. R.), przeciwko 4 posłów (P.P.S.). Koło żyd. i Białorus.). Poseł Sanojca **wstrzymał się od głosowania.** Mniejszość komisji zapowiedziała **wniesienie wniosku mniejszości** na plenum Sejmu.

Poseł Schreiber postawił wniosek, w którym „komisja stwierdza, że aresztowanie posłów bez zezwolenia Sejmu nie było zgodne z postanowieniami 21 art. konstytucji. Wniosek ten **upadł,** uzyskując 5 głosów.

***

Sprawa tajności obrad posiedzenia Sejmu, na którem ma być rozważana sprawa wydania sądom posłów: Taraszkiewicza, Hołowacza, Wołoszyna, Rak-Michajłowskiego i Miotły — jak się dowiadujemy — nie została na komisji rozstrzygnięta.

DAR ART. MALARZA WODZINOWSKIEGO DLA SEJMU

Znany artysta malarz Wodzinowski ofiarował Sejmowi duży cenny obraz, przedstawiający dzień zaduszny w katedrze na Wawelu.

O darze tym Marszałek zawiadomił wczoraj Sejm, proponując przyjęcie obrazu i zawieszenie go w nowej sali sejmowej.

Nie byłoby rzeczą naganną, by skoro artyści pamiętają o Sejmie, także Sejm pamiętał o sztuce polskiej i więcej „miejsca“ w budżecie poświęcał na jej poparcie.

Wszystkie organizacje młodzieży, komitety partyjne, Zw. Zaw. i poszczególni towarzysze winni bzzwłocznie nadesłać do Komitetu Centralnego Org. Mł. T. U. R. (Warecka 7) lub do Księgarni Robotniczej (Warecka 9) zamówienia na kalendarz, którego cena wynosi 80 gr.

SERGJUSZ JESIENIN.

* * *

O wieczorowej porze duma droga,
Jarzębia czerwień sennie się kołysze,
Staruszka-chatka czeluściami progu
Przeżuwa polną pozłocistą ciszę.

Jesienny chłód pogodnie, ociężale
Skrada się mgłą pod niskie dwory białe.
Przez szyb błękitność żółtowłosy malec
Wytrzeszcza oczy na igrzyska gałek.

Objąwszy komin, płyną dymy ciche.
W różowym piecu lśni zielony popiół.
Tu kogoś brak i cienkousty wicher
Szeleszcze o kimś, co się w noc zatopił.

Tu komuś już na wieki nie gnieść piętą
Złocistych liści i murawy płowej.
Westchnienie ciężkie, biegnąc drogą krętą,
Całuje dziób posępnej, starej sowy.

Wciąż gęstsza mgła, spokojne chlewów łona,
Srebrzysta droga pruje szare rowy
I słodko szepce pełna szczęścia słoma,
Zwisając z ciepłych warg łaciatej krowy.

Przełożył
Włodzimierz Słobodnik.

SPRAWA USTAW SAMORZĄDOWYCH

Wczoraj po południu odbyła się konferencja przygotowawcza przedstawicieli 5-ciu stronnictw polskich, zainteresowanych ustawodawstwem samorządowem. Uczestniczyli w obradach: prezes Komisji Admin. dr. Putek i posłowie Holeksa (Ch. D.), tow. Jaworowski, Kozłowski (Z. L. N.) i Pawłowski (Str. Chł.)

Na konferencji stwierdzono, że porozumienie w zakresie ustaw samorządowych nie zostało w niczem naruszone, że ono trwa i że w drodze dalszego porozumienia należy doprowadzić do uchwalenia ustaw.

Następnie poseł dr. Putek przedstawił sprawozdanie o poprawkach zgłoszonych do projektu o gminie wiejskiej oraz zdał sprawę z rozmów odbytych w tym względzie z Rządem.

Co do poprawek ustalono wspólną linję postępowania.

Przy tej sposobności omówiono projekt t. zw. małej ustawy samorządowej, wniesiony przez kilku posłów, czynnie pracujących w zrzeszeniu samorządu (Bogusławski — Wyzw., Fijałkowski i Ledwoch — Str. Chł.) przekazane Komisji Admin. do załatwienia.

Projekt ten: 1) znosi ustawę z roku 1922, przedłużającą kadencję urzędowania rad gminnych w Kongresówce, do czasu zaprowadzenia nowych ustaw samorządowych skutkiem czego nowe wybory w Kongresówce musiałyby się odbyć według ordynacji Moraczewskiego.

2) pomnaża ordynację Moraczewskiego o dalszy przymiotnik proporcjonalności i przeszczepia ją na teren Małopolski i zarządza na tej podstawie wybory.

Przedstawiciele prawicy pp. Holeksa i Kozłowski oświadczyli, że próby forsowania tego projektu uważaliby za podważenie kompromisu osiągniętego co do kompleksu ustaw samorządowych; na co przedstawiciele lewicy posł. tow. Jaworowski, Pawłowski i Putek odpowiedzieli, że uchylenie kompromisu nie leży w ich intencjach.

Prezes Komisji Admin. dr. Putek oznajmił wszakże, że musi się liczyć ze stanowiskiem Rządu, który pragnie nawet w drodze postępowania skróconego wprowadzić pięcioprzymiotnikowe prawo głosowania na całym obszarze Państwa. Ostatecznie zgodzono się przyspieszyć tempo załatwienia kompromisowych ustaw samorządowych, a wniosek o małej ustawie traktować merytorycznie tylko wtedy, jeżeliby jakaś nieuchronna przeszkoda uniemożliwiła uchwalenie ustaw samorządowych w drodze normalnej przez Sejm i Senat.

Ofiarności czytelników naszych polecamy

WIKTORA DASZKIEWICZA,

bezrobotnego, mieszkającego w barakach na Żoliborzu z żoną i dwojgiem dzieci. Cierpi on na rupturę i nie może się zabrać do żadnej pracy, o ile nie będzie miał na sobie pasa rupturowego. Pas kosztuje 30 złotych.

Pieniądze przyjmie Administracja „Robotnika“ w godzinach urzędowania 10—5 p. poł.).

CO SŁYCHAC NA SWIECIE

KLĘSKA REAKCJI W TURYNGJI A SUKCES SOCJALISTÓW.

30-go stycznia odbyły się wybory do sejmu w Turyngji, które przyniosły reakcji dotkliwą klęskę. W kraju tym za poprzednich wyborów do Sejmu w lutym 1924 r. doszła do skutku koalicja trzech prawicowych partyj (nacjonaliści, t. zw. ludowcy i Zw. Rolny) z centrowcami, która wystąpiła z listą wspólną i w ten sposób uzyskała większość w Sejmie.

Obecnie blok ten również wystąpił razem, ale zamiast zwycięstwa, poniósł klęskę. W r. 1924 połączone te partje otrzymały 422.246 głosów i 31 mandatów, obecnie zaś tylko **270.625 gł. i 19 mandatów.**

Coprawda procent głosujących wynosił obecnie 78 wobec 90 w r. 1924.

Socjaliści natomiast, którzy w poprzednich wyborach do sejmu otrzymali 210.165 głosów, obecnie — mimo mniejszego procentu głosujących uzyskali **262.827 głosów.** Socjaliści zachowają dotychczasową liczbę mandatów (17), albo powiększą ją o jeden mandat, mimo, że ogólna liczba posłów nowego Sejmu zamiast 72, jak dotychczas, wynosić będzie tylko **53.**

Komuniści również ponieśli porażkę, osiągając 113.470 głosów i ok. 8 mandatów, wobec 162 tys. gł. a 12 mandatów w r. 1924. W obecnych wyborach wystąpiła samodzielnie t. zw. komunistyczna wspólnota pracy, ale skupiła wszystkiego 3.874 głosów, a ani jednego mandatu.

Nowy sejm nie posiada większości ani prawicowej, ani lewicowej, jeśli wziąć pod uwagę, że współpraca socjalistów z komunistami jest wyłączona. Ale nie jest rzeczą wyłączoną, że blok prawicowy mimo klęski sięgnie znowu po władzę, a w takim razie komuniści poniosą całkowitą odpowiedzialność za tego rodzaju pośrednie poparcie reakcji.

Jakkolwiek jednak ułożą się stosunki w Turyngji, wynik wyborów jest dobitną odpowiedzią na powstanie rządu reakcyjnego Marxa. Nie ulega wątpliwości, że wybory w innych krajach Rzeszy dałyby podobny rezultat.

UDZIAŁ GÓRNIKÓW W ZYSKACH KOPALŃ W CZECHOSŁOWACJI.

Czeskosłowacka ustawa z 25 lutego 1922 r. przewiduje, że 10 proc. czystego zysku, uzyskanego przez przedsiębiorstwa kopalniane, należą do pracowników i winny być przeznaczone na cele użyteczności publicznej. Ze sprawozdania, które się ukazało w „Informations sociales", wynika, że dzięki tej ustawie pracownicy uzyskali w 1923 — 6.750,000 koron, a w r. 1924 — przeszło 8.000.000 koron na powyższe cele.

WŁOSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE NA OBCZYŹNIE.

W ślad za partją socjalistyczną i innemi opozycyjnemi partjami politycznemi także włoskie klasowe związki zawodowe przeniosły kierownictwo swej działalności do Francji. Już od szeregu lat organizacje zawodowe, okrutnie prześladowane przez faszystów, ledwie były w stanie rozwijać wydatniejszą działalność, choć starały się pracować w ramach ustaw faszystowskich. Ale ostatnie zarządzenia, stawiające opozycję poza granicami prawa i legalności, zmusiły też związki zawodowe do przeniesienia zagranicę ośrodka swej działalności.

ZAGADNIENIE BEZWYZNANIOWOŚCI PRZED NAJWYŻSZYM TRYBUNAŁEM ADMINISTRACYJNYM.

W dniu dzisiejszym Najwyższy Trybunał Administracyjny przystąpi do rozpatrywania sprawy, która może stać się rozstrzygającą w wielu sprawach, gdzie w grę wchodzi sprawa uznania przez czynniki rządowe zasady bezwyznaniowości.

Sprawa, która dzisiaj będzie rozpatrywana, powstała na tle odmowy wydania świadectwa maturalnego przez Min. W. R. i Ośw. Publ. córce dr. Estery Golde-Stróżeckiej. Odmowa motywowana była tem, iż maturzystka ta nie słuchała wykładów religji i nie miała z tego przedmiotu stopnia.

Tę decyzję Min. W. R. i O. P. matka maturzystki dr. Golde-Stróżecka zaskarżyła do Najwyż. Trybunału Administracyjnego.

Skargę popierać będzie tow. dr. Lieberman.

Wyszła z druku broszura WŁODZIMIERZA SZCZEPAŃSKIEGO „WSKAZÓWKI DLA OBRADUJĄCYCH".

Cena zł. 1.20.

Skład główny w Księgarni Robotniczej, W czwartek dnia 3 lutego.

DZIWNE SPRZECZNOSCI

Przewrót majowy odbywał się pod hasłem silnego rządu. Podnoszono, że dawne rządy w Polsce chorowały na niemoc z powodu braku spoistości wewnętrznej i zależności od stronnictw sejmowych. Przewrót majowy odsunął Sejm od wszelkiego wpływu na tworzenie rządu. Życie polityczne w Polsce wykroczyło poza ramy nawet zmienionej już w r. 1926 konstytucji. Mamy w tej chwili rząd faktycznie nieodpowiedzialny przed Sejmem. Rząd ten, powołany przez jednego człowieka, zdobywa się często na posunięcia gwałtowne i stojące w sprzeczności z konstytucją. Dość przypomnieć sławny „dekret prasowy", konflikt na tle zagadnienia „stać czy siedzieć„ albo aresztowanie posłów białoruskich, wbrew art. 21 konstytucji.

Nie są to jednak dowody siły istotnej. W rzeczywistości rząd ten, pozbawiony programu, nie jest ani silny, ani spoisty. Złożony z ludzi najrozmaitszych poglądów, rząd wikła się w tarciach wewnętrznych, które uniemożliwiają wszelką inicjatywę. Jest on, jak wszystkie zresztą rządy pomajowe, znacznie mniej jednolity od gabinetu np. Ponikowskiego, czy Grabskiego, a przypomina najbardziej rząd koalicyjny p. Skrzyńskiego.

Wewnętrzne tarcia w łonie rządu uwydatniają się na zewnątrz w sposób nawet groteskowy. Ponieważ nie można było dojść do porozumienia w sprawie ankiety o kosztach produkcji, stworzono dla zadowolenia obu stron aż 2 ankiety, jedną p. Kwiatkowskiego, a drugą p. Bartla. Ale na czele ankiety p. Bartla postawiono przeciwnika ankiety. Prostej sprawie wywozu zboża poświęcono szereg konferencji, które doprowadziły do połowicznej decyzji, powziętej po niewczasie.

Szczególniej ciężka, rzec można beznadziejna, jest w tych warunkach rola ministrów, związanych z ideologją lewicową. Tam bowiem, gdzie przeciwne prądy się równoważą, pozostaje najczęściej status quo. A właśnie dotychczasowy stan rzeczy jest najczęściej wygodny dla prawicy. Powtarza się pułapka, jaką stwarzają dla lewicy — o ile ona nie jest dość silna — wszystkie rządy koalicyjne.

Dlatego też prawica przestała się bać dzisiejszego rządu, choć go systematycznie zwalcza, przygotowując przez Obóz Wielkiej Polski grunt do odegrania się. Zwalczać zaś będzie prawica rządy obecne tem uporczywiej, im mniej się będzie ich obawiała.

Natomiast rząd obecny, choć od nikogo niezależny, bynajmniej nie jest odważny. Obawia się klas posiadających, wobec których nie może się zdobyć na żaden krok śmielszy; obawia się kleru, dla którego wydaje rozporządzenia sprzeczne z konstytucją, jak świeżo zadekretowane przepisy o przymusie praktyk religijnych w szkołach. Nie obawia się tylko lewicy, która lekceważy i stara się rozbić. Skutek jest ten, że komunizm, sam rozbity i zdezorjentowany, zyskuje niespodzianie pomoc w polityce rządowej. I to jest właśnie najsmutniejszy przejaw zmarnowanego entuzjazmu wiosny 1926 r.

Prawnik.

III ZJAZD T. U. R. W KATOWICACH

II DZIEŃ OBRAD

(Telefonem).

W czwartek obrady rozpoczęły się o godz. 9 rano w gmachu Sejmu śląskiego. Obradowały 3 komisje: Pracy wśród młodzieży (referował tow. Niemyski), bibljoteczna (referował tow.pos. Czapiński) i spółdzielcza (referował tow. Fr. Dąbrowski).

Po ukończeniu obrad komisji o godz. 12 w poł. rozpoczęły się obrady plenarne.

Świetny referat o pracy w oddziałach T. U. R. wygłosiła tow. **Markowska.** Referentka w sposób szczegółowy omówiła wszelkie działy pracy, jakie w poszczególnych miejscowościach prowadzone być powinny i udzieliła w tym kierunku szeregu cennych i pożytecznych wskazówek.

Po obszernej dyskusji, jaka wywiązała się po referacie tow. Markowskiej, a w której zabierali głos tow. poseł **Daszyński,** tow. sen. **Kopciński** i inni, tezy referentki o systemach i metodach pracy w oddziałach T. U. R. zostały przyjęte. Podczas dyskusji wyłoniło się pytanie, czy należy tworzyć **czerwone harcerstwo.** Zjazd wypowiedział się za organizowaniem czerwonego harcerstwa wśród młodzieży robotniczej.

Po południu rozpoczęły się obrady sprawozdaniami komisji. Przewodniczył tow. dr. Ringelheim (Kraków).

Tow. **Niemyski** referował wnioski komisji pracy wśród młodzieży. Wnioski te regulują stosunek organizacji młodzieży robotniczej turowej do T. U. R., Zarządu głównego i zarządów lokalnych. Wnioski dalej wzywają do organizacji młodzieży i czerwonego harcerstwa, by zlot młodzieży w dniach 5 i 6 czerwca wypadł jaknajwspanialej. Wreszcie wnioski wskazują na konieczność utworzenia referentów zawodowych i prawnych dla młodzieży.

Tow. poseł **Czapiński** referował wnioski komisji bibljotecznej w sprawie bibljotek robotniczych. Referent podkreślił wagę bibljotek, w pracy oświatowej T. U. R. i podał szereg wskazówek co do tworzenia bibljotek, urządzania kursów bibljotecznych i t. d. Jeden z przedłożonych wniosków mówi o konieczności tworzenia **czytelni robotniczych,** przy wszystkich oddziałach T. U. R.

Tow. poseł **Piotrowski** przedłożył rezolucję o współpracy T. U. R. z organizacjami spółdzielczemi. Członkowie T. U. R. winni wpisywać się do organizacji spółdzielczych, a oddziały T. U. R.a winny zająć się szerzeniem **idei i praktyki** spółdzielczości.

Rezolucja omawia wyczerpująco metody pracy na tem polu.

Wreszcie tow. sen. **Kopciński** postawił rezolucję, domagającą się **jednolitej szkoły powszechnej** i wypowiadającej się przeciw klerykalizacji szkolnictwa. Obszernie i głęboko ujęte przemówienie tow. sen. Kopcińskiego wywarło wielkie wrażenie. Tow. **Kopciński** z całym naciskiem stwierdził, że demokratyczna szkoła jest podstawą demokracji Polski.

Na wniosek tow. posła **Piotrowskiego** Zjazd przyjął przez aklamację rezolucję tow. Kopcińskiego.

Wszystkie wnioski przyjęto **jednogłośnie.**

Wśród przyjętych wniosków przyjęto wniosek o porozumienie się wszystkich instytucji prowadzących pracę socjalistyczną celem skoordynowania pracy. Prócz tego przyjęto szereg wniosków organizacyjnych.

Po głosowaniu wniosków przystąpiono do wyboru nowych członków Zarządu Głównego w miejsce ustępujących.

Ustąpili tow. pos. Daszyński, tow. pos. Piotrowski, tow. Zielińska i tow. Hołówko (piąty ustępujący członek Zarządu, tow. sen. Ks. Prauss zmarł w okresie sprawozdawczym).

Wybrani zostali: tow. poseł Daszyński (ponownie), tow. pos. Piotrowski (ponownie), tow. Zielińska (ponownie), tow. Kossobudzki i tow. Koliskowa.

Na zastępców wybrani zostali: tow. pos. Smulikowski, tow. Markowska, tow. pos. Szczerkowski, tow. Krzesławski i tow. L. Cohn.

Do komisji rewizyjnej wybrano tow. pos. Pużaka, tow. Gliszczyńską, tow. Luksemburga, tow. Koreckiego i tow. Dratwę.

Tow. pos. **Piotrowski** referował następnie budżet T. U. R., który zamyka się cyfrą **100.500** złotych.

Po referacie tow. Piotrowskiego odczytano szereg depesz gratulacyjnych, jakie w czasie dnia nadeszły.

Tow. pos. **Daszyński** w pięknych słowach wyraził podziękowanie towarzyszom górnośląskim za serdeczne przyjęcie.

Tow. dr. **Ringelheim** w końcowem przemówieniu podkreślił wzorową organizację zjazdu, uwypuklającą zasługi pracy nad T. U. R. tow. posłów Daszyńskiego, Czapińskiego i Piotrowskiego i sen. Kopcińskiego. Wymienionym urządzono gorącą i serdeczną owację.

Mówca, nawiązując następnie do 30-letniej pracy poselskiej tow. pos. **Daszyńskiego,** daje w podniosłych słowach wyraz czci i miłości, jakie klasa robotnicza dla niego żywi. „W Twoim obozie — mówił tow. dr. Ringelheim — jest demokracja, jest wolność obywatelska, jest socjalizm. Jesteś nie tylko wodzem naszym, ale wodzem całej Robotniczej Polski i wierzymy, że poprowadzisz nas do zwycięstwa".

W tem miejscu obecni wstają i tow. pos. Daszyński staje się przedmiotem żywiołowej owacji.

Okrzykiem na cześć T. U. R. Zarządu Głównego, tow. Daszyńskiego, międzynarodówki i P. P. S. tow. dr. Ringelheim zamyka Zjazd.

KRONIKA POLITYCZNA

NARADA U P. PREZYDENTA.

Wczoraj o 12 w południe odbyła się na Zamku pod przewodnictwem p. Prezydenta konferencja z udziałem Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego, wicepremjera Bartla, Min. Czechowicza, Zaleskiego i Kwiatkowskiego.

Konferencja ta dotyczyła spraw gospodarczych.

RADA MINISTRÓW.

Dzisiaj odbędzie się zwyczajne posiedzenie Rady Ministrów odroczone z powodu onegdajszego święta. Na porządku dziennym szereg spraw bieżących.

RADA FINANSOWA.

W dniu dzisiejszym Rada Ministrów ma definitywnie ustalić skład personalny Rady Finansowej. Jak donosi Kor. Warsz., do Rady Finansowej zostanie powołany także tow. dr. Daniel Gross z Bielska, wybitny ekonomista.

ZMIANY W MIN. SKARBU.

Naczelnik Polityki Kredytowej Min. p. Pawłowicz, który złożył podanie o zwolnienie, został mianowany Dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego. Kierownictwo Wydziału Polityki Kredytowej w Min. Skarbu powierzone zostało Dr. J. Kulikowskiemu, który dotychczas był zastępcą p. Pawłowicza.

PRZYJAZD P. PRĄDZYŃSKIEGO.

Dzisiaj przybywa do Warszawy przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Niemcami dr. Prądzyński celem wyjaśnienia niektórych spraw celnych.

Z RADY MIEJSKIEJ.

Budżet Wydz. szpitalnictwa i opieki społecznej.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej poza drobnemi sprawami budżetowemi przyjęto budżet wydz. szpitalnictwa i opieki społecznej.

Przy uchwalaniu tego budżetu wywiązała się ożywiona dyskusja. Po referacie wygłoszonym przez dr. Zawadzkiego zabrał głos r. tow. **Szpotański,** który ostro zaatakował politykę magistratu w wydziale szpitalnictwa i opieki społecznej. Na podstawie cyfr z lat 1925 i 1926 na podstawie obecnego preliminarza tow. Szpotański wykazał, że magistrat dążył stale do zmniejszenia ilości robotników etatowych i zastąpienia ich pracownikami dniówkowymi. Klub PPS. uważa taką politykę za niezdrową i nie odpowiadającą pojęciom społecznym. Zauważa dalej, że zmniejszenie etatów nie odpowiada potrzebom społeczeństwa, gdyż w Warszawie na jednego pracownika przypada taka sama, o ile nie większa ilość łóżek, jak na Zachodzie, wzgl. innych miastach polskich. Mówca zwraca dalej uwagę na brak opieki społ. w całym szeregu społecznych zjawisk. Przy tej sposobności tow. Szpotański porusza sprawę, z którą do klubu PPS. zwrócił się Zw. Zaw. Dozorców dom. przez swego przewodniczącego tow. E. Dąbrowskiego.

Chodzi o to, że cały szereg sług w Warszawie, nie mając pracy jest bez środków do życia i dachu nad głową. Związek występuje tedy z inicjatywą utworzenia dla nich schroniska. W dalszym ciągu swego przemówienia mówca porusza sprawę intendenta szpit. Dzieciątka Jezus, którego sprawę o to, że był członkiem ochrany i prowadził tajną gorzelnię dzięki tajemniczym czynnikom zatuszowano. Wreszcie zaznacza, że budżet nie może załatwiać sprawy skreślenia etatów **296 robotników** i przeniesienia ich na dniówkę, gdyż sprawa taka wymaga osobnej uchwały Rady miejskiej.

Imieniem PPS. zabiera jeszcze głos tow. pos. **Praussowa,** która żądała powiększenia ilości stacyj opieki, podniesienia budżetu na opiekę dla matek i dzieci z 50 tys. na 200 tys., wybudowania sanatorjum dla 200 gruźliczych dzieci, oraz walki z alkoholizmem. Wnioski te odesłano do magistratu, dla zaopinjowania ich w ciągu 2 miesięcy.

W głosowaniu budżet wydz. szpital. i opieki społ. przyjęto. PPS. głosowała za przyjęciem ze względu na konieczności gminne.

Następne posiedzenie w poniedziałek, 7 b. m.

Odśpiewanie „Czerwonego Sztandaru" kończy dwa dni owocnej pracy Zjazdu dla oświaty robotniczej i socjalizmu.

***

W sprawozdanie z pierwszego dnia Zjazdu wkradło się kilka omyłek, które prostujemy. Mianowicie wniosek w sprawie radja postawił tow. pos. **Czapiński,** a nie tow. pos. **Biniszkiewicz.** W liczbie delegatów witających Zjazd opuszczono tow. sen. D. Kłuszyńską, która przemawiała imieniem Centralnego Wydziału Kobiecego P. P. S. i Klubów Kobiet Pracujących. W wymienieniu zmarłych oświatowców opuszczono nazwisko tow. dr. Eljasza Symchego, zmarłego w okresie sprawozdawczym w Tarnowie.

PRZEGLĄD PRASY

Uchwały paryskie. — Obrońcy p. Wojewódzkiego. — Korfanty—Witos—Popiel. — Na Zjazd T. U. R.

Uchwały Rady Ambasadorów w Paryżu o częściowem zburzeniu twierdz niemieckich na Wschodzie i w sprawie fabrykacji i wywozu broni i amunicji, — wypadły kompromisowo, jak z góry było do przewidzenia. Nacjonaliści niemieccy podnoszą gwałt, a wraz z nimi endecy polscy, (m. i. p. Stroński który dwa dni temu zaliczał siebie do obozu „deutschnationale"). **„Kurjer Polski"** natomiast jest zadowolony z kompromisu, który — zdaniem tego pisma— oznacza, że po raz pierwszy bodaj zrozumiano na Zachodzie, iż sprawa pokoju na Wschodzie i Zachodzie tworzy jedno nierozłączne zagadnienie.

„Gazeta Poranna Warszawska" i **„Rzeczpospolita"** wyrażają solidarność z p. Wojewódzkim, któremu nie podoba się skład Sądu Marszałkowskiego, przyczem pierwsza z tych gazet nawet broni p. W. w roli agenta defensywy. Bratnie dusze! „Rzeczpospolita" jednocześnie występuje przeciwko konspiracjom i spiskom w Polsce Niepodległej, które pobożny ten dziennik zauważył dopiero w chwili, gdy na światło dzienne przyszła afera p. Wojewódzkiego. Ale gdzie ci kaznodzieje chadeccy byli w r. 1919, gdy chadek pos. Czerniewski i drugi chadek pos. Dymowski brali udział w zamachu na rząd Moraczewskiego? Gdzie byli w r. 1922? Dlaczego milczeli, gdy wykryto spiskową organizację P. P. P.? O, świętoszki!

„Epoka", powołując się na „Dziennik Bydgoski", potwierdza, że między Chadekami, Piastowcami i N. P. R. (prawicą) toczą się układy o bloku „centrowym", który w niedługim czasie może być urzeczywistniony. Zadaje to kłam zaprzeczeniom enpeerowskim, jakoby żadnych układów tego rodzaju nie było.

W **„Kurjerze Czerwonym"** mamy ładny artykuł W. Rzymowskiego z okazji zjazdu T. U. R. w Katowicach:

„Jakgdyby odpowiadając na troski, wywołane wynikiem niedawnych wyborów, T. U. R. zwoławszy walny swój zjazd do Katowic, wskazuje poglądowo, jaka droga najskuteczniej prowadzi do zespolenia Śląska z macierzą.

Najsilniej wiążą ludzi te łańcuchy, których ogniwami są mózgi i serca.

Cennym jest surowcem węgiel; cenniejszym jest żelazo. Ale surowcem najcenniejszym jest mózg ludzki!

W swej trosce o ten najważniejszy surowiec T. U. R. z niejednym na polu pracy oświatowej spotka się współzawodnikiem. Z niejednej też strony spotkać się może i z zarzutem, że podejmując i czyniąc w masach nakłady, kieruje się stronniczym oportunizmem: orze glebę w tym celu, aby następnie żniwo zbierać mogła jego ideologja.

— Ale-ć, — spytamy: — cóż w tem jest złego? Czyliż nie tak właśnie czyni każdy człowiek rozumny i pracowity?

Błogosławiony to oportunizm, który lud niesie elementarz, odczyt i książkę aby torować drogę swojej wierze i swoim ideałom społecznym.

Pożyteczna to gospodarka, która zaczyna się od inwestycji.

Błogosławiona to walka, w której walczy się nie na pięści, ale na mózgi; na noże, ale na ideały!

Oby wszyscy współzawodnicy i nasi przeciwnicy T. U. R. gdy walczyć chcą, tą samą walczyli bronią i tym mym zwyciężali orężem!"

POLSKA A LIGA NARODÓW.

W piątek dnia 4 lutego r. b. o 8-ej wiecz. w małej sali Tow. Higjenicznego (Karowa 31), odbędą się odczyty posła tow. **Mieczysława Niedziałkowskiego,** p. t. **„Polska w Radzie Ligi Narodów"** oraz p. mec. **Zygmunta Nagórskiego** p. t. **„Zadania społeczeństwa polskiego wobec Ligi Narodów".** Bilety po 1 zł. (dla młodzieży akademickiej i szkolnej 50 gr.) nabywać można w Polskiem Stowarzyszeniu Ligi Narodów, Jasna 19, II p. w godz. 12 — 2 w poł., w dniu odczytu — w kasie Tow. Higjenicznego.

SPROSTOWANIE.

W nr. 32 „Robotnika" z środy, 2 lutego, wkradły się przykre omyłki druku. I tak nazwisko przywódcy pacyfistów niemieckich, który udzielił „Robotnikowi" wywiadu, brzmi **Lehman Rüssbüldt,** a nie Scham Rüssbüldt, jak omylnie wydrukowano.

W drugiej szpalcie wymienionego wywiadu pierwsze zdanie winno brzmieć „...Niemcy **wierzą,** że Polacy pragną wojny", a nie „Niemcy wiedzą", co zmienia sens zdania.

TELEGRAMY

BRIAND O LOCARNO I STOSUNKACH FRANCUSKO-NIEMIECKICH

Paryż, 3 lutego (PAT.) Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych senatu Briand oświadczył, że układy lokarneńskie ułatwiają wykonanie postanowień traktatu wersalskiego i gwarantują granice wschodnie, gdyż Niemcy zobowiązały się nie uciekać się nigdy do siły i uznały granicę Renu. W rozmowach prowadzonych ze Stresemannem w Thoiry — oświadczył Briand — nie zostały powzięte żadne zobowiązania. Dalej Briand stwierdził, iż całkowite porozumienie francusko-niemieckie jest niemożliwem, dopóki sprawy bezpieczeństwa nie zostaną ostatecznie załatwione, oraz dodał, że Francja w Lokarno pragnęła pokoju i pragnie go bardziej gorąco niż kiedykolwiek, nie zaniedba jednak organizacji siły materjalnej, niezbędnej dla konsolidacji sił moralnych.

REAKCYJNY GABINET MARXA PRZED PARLAMENTEM

SOCJALNA DEMOKRACJA W OSTREJ OPOZYCJI

Berlin, 3.2. (AW). Dzisiejsze oświadczenie rządu wysłuchane przy szczelnie wypełnionej sali nie przyniosło żadnych nowych momentów. Kanclerz Marx zapowiedział, że rząd będzie stał ściśle na gruncie konstytucji weimarskiej, jednak z drugiej strony zapowiada, że niektóre postanowienia konstytucji będą musiały ulec zmianie, drogą wzajemnego porozumienia. Rząd będzie dążył do rewizji ustawy szkolnej, która oparta będzie na zasadzie systemu koncesjonalnego. Zastrzeżenie to wywołało na ławach lewicy ogromną wrzawę. Marx zapowiedział utrzymanie dotychczasowej linji polityki zagranicznej, dalej reform socjalnych, ochronę praw robotników, wprowadzenie ustawy o zabezpieczeniu robotników, etc. Kanclerz dał daleko idące obietnice pomocy dla sfer agrarnych, a więc kredyty realne, obniżenie stopy procentowej, i t. d. Poparcie rolnictwa uważa rząd za pierwsze zadanie, w celu wzmożenia produkcji i ograniczenia tym sposobem importu produktów rolnych.

Mowa kanclerza Marxa przyjęta była wrzawą na lewicy. Po oświadczeniu Marxa socjal-demokraci i komuniści postawili wniosek nieufności dla całego gabinetu. Następnie przemawiali socjalista Müller — Franken i niemiecko-narodowy hr. Westarp. Pierwszy z mówców wyraził w ostrych słowach opozycję socjal-demokratów wobec braku zaufania do obietnic nowego rządu.

PROTEST CHIN PRZECIWKO KONCENTRACJI WOJSK ANGIELSKICH W CHINACH

Hankou, 3.2. (PAT). Minister Spraw Zagranicznych rządu kantońskiego Czen, zrywając rokowania z O'Malleyem przesłał na jego ręce notę, protestującą przeciwko koncentracji wojsk angielskich w Chinach. Nota zaznacza, że Japończycy i Amerykanie, aczkolwiek posiadają bardzo poważne interesy w Chinach, jednakowoż nie uciekają się do użycia siły zbrojnej. Czen oświadcza: Nacjonaliści chińscy są niezadowoleni z propozycji angielskich, lecz gotowi są dyskutować warunki ugody, oparte na słusznych podstawach, obejmujących wszystkie kwestje sporne między Anglją i Chinami, pod warunkiem jednak, że rokowania odbywać się będą w atmosferze wolnej od wszelkich gróźb.

ANGLJA SIĘ COFA

Londyn, 3.2. (PAT). „Westminster Gazette" potwierdza wiadomość, iż rząd angielski rozkaże wojskom, które zostały transportowane są do Chin, wylądować w Szanghaju, lecz w innej miejscowości, w razie jeżeli kantończycy zagwarantują bezpieczeństwo życia i mienia obywateli angielskich w Szanghaju. „Daily Express" zamieszcza pogłoskę, że wojska angielskie wylądują w Hankou, albo w Wej-hai-wej.

ANTYANGIELSKA DEMONSTRACJA FLOTY ROSYJSKIEJ

Pekin, 3.2. (AW). Rząd sowiecki poza potęgowaną pomocą w siłach oficerskich i amunicji dla wojsk kantońskich zamierza wysłać na wody chińskie okręty wojenne, zaznaczając w ten sposób raz jeszcze raz swą solidarność z Kantonem. W poselstwie angielskiem panuje przekonanie, że w razie zrealizowania podobnej próby angielskie okręty wojenne niezwłocznie zlikwidują demonstrację sowiecką.

JAKIEMI METODAMI WALCZĄ KOMUNIŚCI

UCHWAŁY ANGIELSKIEJ PARTJI KOMUNISTYCZNEJ

Londyn, 3 lutego (AW.) Angielska partja komunistyczna powzięła uchwałę rozwiązania organizacji wraz z równoczesnem wezwaniem członków do wstępowania w szeregi partji pracy i związków zawodowych, celem kontynuowania na ich terenie swej pracy.

LIN DĄŻY DO ODOSOBNIENIA TROCKIEGO

Moskwa, 3 lutego (AW.) Rozeszły się pogłoski, iż Stalin za pośrednictwem Bucharina prowadzi z Zinowiewem pertraktacje o przystąpienie tego ostatniego do obozu większości partyjnej. Stalin miałby zaofiarować Zinowjewowi i jego zwolennikom szereg wpływowych stanowisk. Wśród opozycji ten krok Stalina uważany jest za manewr, zmierzający do dalszego osłabienia pozycji Trockiego, który przez wyjście Zinowjewowców z szeregów opozycji zostałby niemal odosobniony. Na skutek zmniejszonego zainteresowania zatargiem wewnętrznopartyjnym nietylko przez ludność, ale nawet wśród mas partyjnych, opozycja Trockiego do niedawna jeszcze bardzo silna, niewątpliwie osłabła.

ECHA ZAJŚĆ W BURGENLANDZIE

Wiedeń, 3.2. (PAT). Socjal-demokraci zgłosili w parlamencie nagłą interpelację w sprawie zajść w Burgenlandzie. W odpowiedzi na tę interpelację kanclerz Seipel zapewnił, że kompetentne władze i sądy uczynią wszystko, aby ukarać winowajców.

ZNOWU BUNT WOJSKOWY W PORTUGALJI

Lizbona, 3.2. (PAT). Garnizon w Perto zbuntował się. Rząd panuje całkowicie nad sytuacją. W całym kraju ogłoszony został stan oblężenia. W stolicy panuje spokój. Minister Spraw Wojskowych objął dowództwo nad wojskami rządowemi, wyruszającemi przeciwko powstańcom w Perto.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

— Biuro Wolffa donosi, że w najbliższych dniach nastąpi formalne załatwienie zawartego kompromisu w sprawie rozbrojenia w drodze wymiany not między Konferencją Ambasadorów, a ambasadorem niemieckim w Paryżu. Noty te dotyczeć będą spraw twierdz wschodnich i wywozu materjałów wojennych.

— Epidemja grypy na terenie Moskwy i Rosji środkowej rozszerza się z zastraszającą szybkością. Zwłaszcza dni ostatnie wykazały ostre pogorszenie się sytuacji. Trzy dni ostatnie przyniosły 2 tys. nowych zasłabnięć. Przebieg choroby w ogromnej większości wypadków jest bardzo ciężki.

— „Le Matin" donosi z Nowego Yorku, iż w dniu wczorajszym wybuchły tam groźne pożary, które zniszczyły górne piętra szeregu domów handlowych na Avenue i na Broadway. Pozatem wskutek pożaru uległo zniszczeniu 6 magazynów w forcie Lee. Kilkanaście osób zostało ranionych. Ogólne szkody materjalne obliczają na miljon dolarów.

— Na uniwersytecie wiedeńskim doszło do starć między socjalistami a niemiecko-narodowymi na tle zajść w Burgenlandzie, przyczem kilku studentów zostało zranionych. Policja musiała wkroczyć i przedsięwziąć szereg aresztowań. W południe panował już spokój.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Chrzanów

O NADUŻYCIACH W KASIE CHORYCH.

W kilku dziennikach ukazała się w ostatnich dniach wiadomość o niesłychanych kradzieżach i nadużyciach w Kasie chorych w Chrzanowie, o aresztowaniu całego zarządu i t. p.

Wiadomości te, znacznie zresztą przesadzone, podane zostały w ten sposób jakgdyby nadużycia te popełnił obecny Zarząd Kasy i jakgdyby robotnicy socjalistyczni, którzy od dwóch lat Kasą rządzili, byli za nie odpowiedzialni.

Z podanych wiadomości prawdą jest jedynie że zarząd Kasy chorych w Chrzanowie został rozwiązany, żaden natomiast jego członek nie tylko nie został aresztowany — ale przeciwnie, na żądanie wiceprezesa Zarządu, dyrektora gwarectwa węglowego w Jaworznie, inż. Czerlunczekiewicza, dyrektor okręgowego urzędu ubezpieczeń stwierdził, że zarządu nie można winić nawet o zaniedbanie, gdyż nie został on nigdy powiadomiony o żadnych nadużyciach. Winę całą niedopatrzenia ponosi Komisja rewizyjna, w której zasiadali, jako przewodniczący buchalter kopalni w Libiążu p. Cieślikowski oraz inżynier z fabryki lokomotyw p. Dąbrowski, a zatem ludzie, od których należało oczekiwać, że swój obowiązek kontroli spełnią należycie. Defraudacji, która sięga około 30.000 zł., dokonali dwaj dawni klerykalni urzędnicy filji Kasy w Jaworzniku niejaki Tura i Chachulski, i to nie dziś lecz jeszcze w roku 1924 i 1925, a zatem — przed objęciem urzędowania przez obecny Zarząd. Defraudacje te zataił dyr. Kasy, również wprowadzony przez komisarza rządowego w roku 1923 i ani z P. P. S. ani z organizacją robotniczą nie mający nic wspólnego. Defraudacja ta wyszła na jaw obecnie, mimo, że częściowo została już pokryta przez dyrektora Kasy i obu defraudantów. Charakterystycznym dla tych, którzy dziś krzyczą o nadużyciach w Chrzanowie, jest fakt, że przed paru tygodniami jeszcze klerykali i enpeerowcy jaworzniccy napadali na Zarząd Kasy chorych za to, iż usunął jednego z defraudantów, Chachulskiego, przedstawiając go, jako ofiarę „teroru socjalistycznego". W ubiegłą zaś niedzielę, enpeerowski poseł z Górnego Śląska, Obrzud, wspólnie z defraudantem Turą urządził zgromadzenie, na którem drobna grupka jego zwolenników uchwaliła protest przeciwko wprowadzeniu komisarza.

Wypadki chrzanowskie są jaskrawym dowodem, że Kasy chorych pozostające w rękach robotników, muszą posługiwać się zaufanymi funkcjonarjuszami, gdyż w przeciwnym razie, przy najlepszej woli Zarządu, zawsze mogą być narażone na kradzieże ze strony rozmaitych podejrzanych indywiduów. Tylko robotnicy socjalistyczni sami mogą wprowadzić ład i porządek w swoje instytucje. Dlatego słusznie, że dla wprowadzenia porządku i wykrycia złodziejów, wprowadzono, jako komisarza do Kasy w Chrzanowie tow. posła Żuławskiego, prezesa wzorowej Kasy w Krakowie i prezesa Związku ogólnopaństwowego Kas chorych w Polsce.

Tow. Żuławski natychmiast zawiesił w urzędowaniu dyrektora Kasy, a w najbliższym czasie, po przeprowadzeniu śledztwa, zrobi to ze wszystkimi innymi, którzy okażą się winni popełnionych nadużyć.

Spała

DLA LUDU I DZIECI PROLETARJATU.

Jeżeli dzisiaj jest u nas tyle nędzy i wyzysku, tylu bezrobotnych i bezdomnych, to nietylko warunki gospodarcze są temu przyczyną, lecz jest nią także egoizm ludzi posiadających. Ten egoizm, który po wojnie przybrał ogromne rozmiary, zaraził wszelkie warstwy społeczne i dotarł do młodzieży i nawet małych dzieci, — stępił sumienia ludzkie, pobudził do zbytków, do używania i nadużywania życia. Dla tego też każdy szlachetniejszy czyn, który zjawia się na naszym szarym horyzoncie, każda społeczna placówka, dążąca do zmniejszenia nieszczęść ludzkich, lub do podniesienia kulturalnego szerokich mas — powinna być przez nas radośnie i z uznaniem witana.

Właśnie, dnia 23 stycznia b. r. w gronie działaczy społecznych przeżywałam taką miłą chwilę podczas uroczystości w Spale, gdzie pani Prezydentowa Mościcka stworzyła dwie nowe instytucje: Dom ludowy dla okolicznych włościan i Bursę dla dzieci bezdomnych z baraków na Żoliborzu. Dom ludowy mieści się w byłym carskim garażu, przerobionym na wielką halę mogącą pomieścić przeszło tysiąc ludzi, z estradą, sceną i kurtyną; upiększona ta wielka jasna sala — pełna zieleni, posiada swój kinematograf i radjo, zakłada się tam bibljotekę i czytelnię, a w przyszłości program działalności „Koła oświatowego" przewiduje oprócz odczytów niedzielnych z różnych dziedzin, także i organizowanie miejscowych wiejskich spółdzielni. Głównym organizatorem i kierownikiem Domu ludowego w Spale, z ramienia pani Mościckiej jest kapitan Ropelewski, który wkłada dużo pracy i inicjatywy.

W ślicznym zakątku istnem sanatorjum leśnem znajduje się obecnie bursa z 54 dzieci w wieku od 4 do 12 lat, wziętych z Żoliborza z rodzin najuboższych i najliczniejszych. Kierunek główny powierzono p. Gustawowej Daniłowskiej, 2 wychowawczyniom i 1 wychowawcy. Na miejscu zorganizowano dwa oddziały przedszkola a starsze dzieci uczęszczają do miejscowej szkoły.

Oby więcej było w Polsce takich, co potrafią puste swe domki zamienić na bursy dla nieszczęśliwej dziatwy, a garaże na domy ludowe!

Dr. J. Budzińska - Tylicka.

Kielce

ZAJŚCIA NA WIECU MONARCHISTÓW.

W czasie odbywającego się w Kozłowie, pow. Miechowskim, wiecu Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej przyszło do wielkiej bójki, zakończonej interwencją policji. Gdy na mównicę wszedł sekretarz wojewódzki M.O.W., Czaplicki, znajdujący się na wiecu pos. Tabor ze Związku Chłopskiego rzucił się z bojówką na mówcę. Wszczął się tumult, przyczem gdy wezwania policji nie odniosły skutku, specjalnie przybyły oddział policji wykonał szarżę, która rozproszyła bijących się. Sekretarz Czaplicki leży w szpitalu. Również pos. Tabor odniósł pewne obrażenia.

Bydgoszcz

STRASZNA ZBRODNIA NA TLE SEKSUALNEM.

Zakład Karny w Koronowie pod Bydgoszczą był przed 2 dniami widownią krwawego zamachu morderczego, dokonanego na tle seksualnem przez więźnia Liczkowskiego, w czasie mszy w kaplicy więziennej. Ofiarą zamachu jest współwięzień Kuczyta, którego Liczkowski uderzył toporem w głowę, raniąc go śmiertelnie. Inni więźniowie rzucili się na mordercę i rozbroili go, przyczem złoczyńca, w czasie szamotania się, zadał sobie głęboką ranę w czoło.

Powodem usiłowanego morderstwa jest podobno zemsta, z powodu odmowy uległości seksualnej w okresie, gdy obaj byli zamknięci w jednej celi. Kaplica więzienna została zamknięta.

Łódź

STACJA TELEFONÓW SPŁONĘŁA.

(Telefonem, godz. 1.30 po półn.)

Wczoraj o godz. 12 w nocy wybuchł gwałtowny pożar na miejskiej stacji telefonicznej, przypuszczalnie z powodu krótkiego spięcia. Ogień zniszczył stację całkowicie, wyrządzając bardzo duże straty. Wypadków z ludźmi nie było. Wskutek tej katastrofy około 6 tysięcy abonentów miejscowych nie może korzystać ze swych aparatów dla połączenia lokalnego, czy zamiejscowego. Dla uprzemysłowionej Łodzi jest to bezwątpienia zdarzenie niezwykłego znaczenia.

RUCH ROBOTNICZY

BLOK KOMUNIKACYJNY U MINISTRA KOMUNIKACJI.

Na piątek, na godzinę dwunastą, wyznaczona została konferencja bloku komunikacyjnego u Ministra Komunikacji. Przedstawiciele Bloku domagają się uwzględnienia swoich żądań, w związku ze wzrostem drożyzny.

Białystok

ŻĄDANIA BEZROBOTNYCH.

Konferencja Zw. Zaw. i zebranie bezrobotnych w dn. 27 ub. m. zwróciły się z następującemi postulatami do Min. Pracy i Opieki Społ.

1) Żywność i opał dla wszystkich bezrobotnych, a nie tylko dla niepobierających zasiłków.

2) Uprawnienie do pobierania zasiłków winno nastąpić z dniem złożenia dowodu osobistego i zaświadczenia o zwolnieniu z pracy, jak było przed wprowadzeniem nowych formalności: w obecnych warunkach bezrobotnym przepada nieraz zasiłek za czas do 6 tygodni.

3) Zniesienie § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 4 sierpnia 1926 r., gdyż w Białymstoku i okolicy rodziny składają się przeważnie z dużej ilości osób.

4) Rozszerzenie Ustawy również na robotników w małych fabryczkach, zatrudniających do 5 osób. Robotników tych jest przeszło tysiąc i znajdują się w opłakanych warunkach.

5) Uprawnienie do pobierania zapomóg tych robotników, którzy w żadnym roku nie wyrobią 20 tygodni, a jest ich do dwóch tysięcy, przeważnie kobiet.

6) Podwyższenie zasiłków zarówno z doraźnej akcji pomocy państwowej, jak i z akcji ustawowej.

7) Przyznanie doraźnej pomocy państwowej samotnym robotnikom w miejscowościach Supraśl i Wasilków (samotni [illegible] inięci).

Wilno

Z ŻYCIA KOLEJARZY NA TERENIE DYR. WILEŃSKIEJ.

W dniu 9 stycznia w Grodnie odbył się wiec Bloku Związków Komunikacyjnych, na którym z ramienia Z. Z. K. przemawiał tow. Stążowski.

W dn. 16 stycznia odbyło się ogólne zebranie członków Z. Z. K. w **Nowo-Święcianach**, na którym sytuację obecną oraz ideologję i taktykę Z. Z. K. referował sekretarz okręgu, tow. Kuran.

W dn. 21 stycznia odbyło się walne sprawozdawcze zgromadzenie **członków Z. Z. K. w Wilnie**, na którem sprawozdanie z działalności Zarządu przedłożył sekretarz Koła tow. Ryllo, Komisji Rewizyjnej tow. Krasuski, wybory nowego Zarządu referował tow. Kuran, obecną sytuację ttow. poseł Pławski, Stążowski i Wiśniewski.

W dn. 23 stycznia odbyły się zgromadzenia **w Brześciu, Wołkowysku** i **Nowo-Wilejce**, na których poszczególne sprawy referowali przedstawiciele Zarządu okręgowego z Wilna tow. Stążowski, Wiśniewski i Kuran.

Na wszystkich zgromadzeniach przyjęto rezolucje, stwierdzające nędzę pracowników, oraz z każdym dniem potęgujące się wrzenie wśród kolejarzy, domagających się uruchomienia mnożnej, wypłacenia jednomiesięcznej zapomogi, nowelizacji ustawy emerytalnej dla nieetatowych, pragmatyki służbowej, wprowadzenia na kolejach Kas Chorych, rozszerzenia dodatków nocnych, oraz załatwienia wielu innych spraw.

Rezolucje stwierdzają, że nieuregulowanie tych żądań natychmiast — może spowodować nieprzewidziane następstwa, odpowiedzialność za które spadnie na sfery rządzące.

Włocławek

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW CHEMICZNYCH.

Dnia 14 stycznia b. r. odbyło się w lokalu Klubu Robotniczego P. P. S., przy ul. Kościuszki Nr. 6, zgromadzenie Zw. Zaw. Rob. Przem. Chemicznego.

Zgromadzeniu przewodniczył tow. Rumiński, który zdał krótkie sprawozdanie z przebiegu przeprowadzonych pertraktacji o ostatnią podwyżkę. Wynosi ona 5 proc., począwszy od dn. 15 grudnia 1926 r.

Sprawozdanie uzupełnił tow. Foltyn, sekretarz Rady Zawodowej.

Następnie przemawiał tow. Ulanowski, sekretarz Okręgowy Zw. Chemicznego, który referował sprawy organizacyjne, przyczem napiętnował rozbijaczy ruchu zawodowego, zarówno chadeków, jak i komunistów.

Grudziądz

PUBLICZNY WIEC P. P. S.

Na dzień 30 stycznia zwołał grudziądzki Komitet miejscowy P. P. S. wiec publiczny do sali „Flora". Wiec, na który przybyło półtora tysiąca słuchaczy zagaił tow. dr. Pehr, powołując do prezydjum tow. tow. Jarmundowicza, Kurzyńskiego i Karpińskiego. Referat na temat „Sytuacja polityczna i gospodarcza w państwie" wygłosił tow. poseł Biniszkiewicz. Tow. pos. Biniszkiewicz wytłómaczył stanowisko naszej partji do obecnego rządu, wzywając zebranych do wytrwałej pracy organizacyjnej. W dyskusji przemawiał obywatel **Karwowski** imieniem Związku Strzeleckiego, oraz niejaki pan Blauza, który nawoływał do tej „jedności robotniczej", polegającej na rozbijaniu klasowych organizacji proletarjatu. Wywodów jego nikt jednakże na serjo nie brał. Wiec, który cechował poważny i podniosły nastrój, zakończył tow. dr. Pehr okrzykiem na cześć P. P. S.

Z ŻYCIA PARTJI.

Wiec na Ochocie, mający się odbyć w niedzielę, 6 lutego, zostaje odwołany.

Centralny Wydział Kobiecy P. P. S. Zebranie C. K. W. odbędzie się w piątek dn. 4 b. m., o godz. 7 m. 30 wiecz., ul. Warecka nr. 7.

W piątek dnia 4-go lutego.

Powiśle. O godz. 6, Solec 68, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Powązki o godz. 7 w lokalu dzielnicy — Okopowa 30, m. 16—ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy — Brukowa 29 — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Czerniaków o godz. 7 Solec 67 — ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni „Wola" o godz. 7 Wolska 44 — zebranie koła.

Dzielnica Powiśle. W piątek 4 b. m. odbędzie się odczyt prof. Markowskiego p. t. „Kościół katolicki, a postęp i wiek XIX".

Koło „Śródmieście". Dni 4. bm. (piątek), o godz. 7.45 w., ogólne zebranie członków. Przed zebraniem odczyt. Obecność obowiązkowa.

Dnia 6 bm. (niedziela) o godz. 7 wiecz., Wieczór Klubowy z tańcami dla członków i wprowadzonych gości.

Wielka zabawa karnawałowa odbędzie się w sobotę 5 bm. o godz. 9.30 wiecz. w salach Zw. Pracow. Inst. Użyt. Publ. przy ul. Wareckiej 7 II p.

Dochód przeznaczony na budowę domu ludowego w Grochowie. Wstęp 2 zł.

Zabawa w Gazowni na Ludnej, mająca się odbyć w sobotę 5 bm. zostaje odwołana. odwołana.

Zabawa Dzielnicy Jerozolimskiej. W lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53, odbędzie się zabawa taneczna na dochód Dzielnicy— w sobotę dnia 5 b. m. o godz. 9-ej.

Wielka zabawa karnawałowa. W sobotę dnia 5 b. m. o godz. 9 wiecz. w sali Gospody Robotniczej, Bagatela 12-a, odbędzie się Wielka Zabawa Karnawałowa.

Ruch młodzieży

Z. M. N. S. Koło Samokształceniowe, Dn. 4 lutego (w piątek) odbędzie się w lokalu T. U. R. Al. Jerozolimskie 6, zebranie sekcji „Propedeutyki Socjalizmu" z referatem t. Vinteroka n. t. „Główne etapy rozwoju socjalizmu w krajach Europy Zachodniej". Towarzysze! stawcie się licznie!

Próba sekcji dramatycznej Koła Młodz. Powązki o godz. 7 wiecz.

W Kole Mł. „Jerozolima" T. U. R. (Chłodna 41) odbędzie się 4 lutego bm. ogólne zebranie członków z referatem tow. Krzesławskiego n. t. „Historja Pracy w rozwoju ludzkości". Początek o godz. 7 wiecz.

Wycieczka Koła T. U. R. im. Misiołka. W niedzielę, dn. 6 lutego odbędzie się wycieczka do teatrów Wielkiego i Narodowego. Zbiórka o godz. 10.30 rano, przy ul. Plac Teatralny. Bilety w cenie 40 gr., dla członk. T. U. R. 30 gr., nabywać można w Kole, Dzielna Nr. 95, oraz na miejscu zbiórki.

Org. Młodz. T. U. R. im. L. Misiołka Koło „Powązki" urządza wielką zabawę karnawałową w sobotę dn. 5 lutego o godz. 9 wiecz. w salach Koła przy ul. Dzielnej nr. 95 I. p.

Ruch kult.-oświatowy.

Zwiedzanie Sejmu. W niedzielę, dn. 6-go b. m. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze organizuje wycieczkę do Sejmu; uczestnicy zwiedzą obecny gmach Sejmu oraz obecnie wznoszone budynki. Zapisy dla wszystkich w Tow. Krajoznawczm, Karowa nr. 31.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Sprzedaż jeszcze jednej cukrowni.

Obecnie toczą się pertraktacje w sprawie sprzedaży cukrowni „Dobre", jednej z największych cukrowni w b. Kongresówce, która w połowie należy do wielkich obszarników. Ma ona być nabyta przez grupę kapitalistów francuskich.

Wystąpienie kopalń z konwencji.

Dowiadujemy się, że od 1 stycznia r. b. wystąpiła z ogólnej konwencji węglowej kopalnia „Reden". To samo uczynić zamierza kopalnia „Renard".

Obniżenie kar za zwłokę w płaceniu podatków.

Min. Skarbu wydało do podległych władz skarbowych zarządzenie, aby od wszelkich wpłat, uskutecznionych w okresie od 1 lutego do 31 marca r. b. na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, pobierały obniżone kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności tych zaległości.

Po upływie zaś powyższego terminu, t. j. poczynając od 1 kwietnia r. b., kary za zwłokę pobierane będą w pełnej wysokości, t. j. 4 proc. miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności.

TEATR i MUZYKA

OPERA WARSZAWSKA NA WOLI.

Nie pierwszy to już raz artyści Opery występują gościnnie w ładnym gmachu szkoły tramwajowej przy ul. Młynarskiej. Niedawno wykonano „Pajace", „Verbum nobile', w tygodniu bieżącym zaś odbyły się dwa przedstawienia „Madame Butterfly" z takim powodzeniem i wśród tak licznie zgromadzonej i zaciekawionej publiczności, jakgdyby sama Teiko-Kiwa odtwarzała rolę tytułową.

Rozumie się, że warunki dobrego wystawienia opery w dzielnicy wolskiej są ciężkie: dekoracje z Teatru Wielkiego niezupełnie pasują na sympatyczną, ale cokolwiek zamałą scenkę sali szkolnej; artyści czasem zawiodą i wtedy jeden z nich musi występować w dwuch lub więcej rolach; orkiestra, chóry są zdekompletowane (czy temu nie możnaby jednak zaradzić?), fortepian dzielnie zastępuje brakujące instrumenty i p. J. Hirszfeld, jak może sztukuje całość. Co znaczą jednak wszystkie te trudności wobec zadowolenia i ogromnego zainteresowania, jakie podobne przedstawienia obudzają na krańcach naszego miasta, Publiczność dzielnicowa widocznie lgnie do dobrej muzyki. Tragiczna historja porzuconej japonki (p. Mokrzycka), wypowiadającej się tak pięknie w szerokich melodjach Pucciniego przejęła do głębi widzów, chwytających łakomie każdy szczegół przedstawienia.

Nie posiadamy, niestety, Opery Ludowej, nie mamy również Teatru Popularnego, jak francuzi np. swoje słynne Trocadero paryskie, niechże przynajmniej Opera częściej urządza, choćby na Woli tanie przedstawienia popularne, aby udostępnić wszystkim czar muzyki operowej.

H. D.

TEATR ĆWIKLIŃSKIEJ I FERTNERA: Potasz i Perlmutter, komedja amerykańska w 3 aktach Montego Glassa.

Według tej sztuki, żydowska burżuazja w Ameryce pełna jest cnót szlachetności, choć ma te same brzydkie maniery zewnętrzne co żydzi w Polsce. Oby nas żydzi z dziejów Potasza i Perlmuttera zaczerpnęli również ochoty do czynów wspaniałomyślnych, do popierania ubogich, — ale obawiam się, że tym burżujom nawet amerykańska cnota do serca nie przemówi. Ameryka wogóle wywozi do nas cnotę na konsumcję — przedewszystkiem w filmach. Pokazują nam, że także cnota jest rzeczą reklamy i suggestji. Utworzył się tam podobno trust dostawców moraliny dla Europy. „Potasz i Perlmutter" umoralniali nas już w filmie, teraz robią jeszcze raz swoją robotę z desek scenicznych Oby im się to udawało z jakich 50 razy!

Aby się dalej utrzymać w stylu amerykańskim, recenzent powinienby się za stanowić nie nad tem, czy sposób, w jaki pp. Fertner i Skonieczny grali tytułowe role, był właściwy i artystyczny, lecz tylko, czy był pod względem kasowym skuteczny. Otóż kolega z żydowskiego „Dziennika Warszawskiego" twierdzi, że „komunizm, wynikający z szablonowego parodjowania akcentu żydowskiego zawiódł zupełnie"! Przypuszczam, że z tych samych powodów, z których t. zw. ludowe sztuki napisane gwarą niezawsze mają powodzenie u ludu.

Głównemi scenami zrobiono sceny krzykliwych kłótni między obu wspólnikami, pełne gestykulacji i żydowskiego har-har. To jest zadanie aktorskie i reżyserskie bardzo wdzięczne. Ale rozwiązano je w sposób najtańszy, najwygodniejszy: wspólnicy wpadają w ferwor i żydowanie zbyt pospiesznie, bez przejść. Aktorzy liczą widocznie na to, że publiczność takie sceny już nieraz widziała, że już wie, jakie to śmieszne; odwołują się więc do gotowego już szablonu. Wyobrażam sobie, że można to było wyreżyserować mniej demagogicznie a pieczołowiciej, sumienniej, tak jak się w Ameryce reżyseruje film: niechby i Potasz i Perlmutter obmyślili sobie te słowa, które się mieszają, a nie powtarzali wciąż tego samego, niechby stopniowali swój zapał. Należało się tem kierować, że dla nich samych takie kłótnie nie są „hecą" lecz czemś poważnem, na zewnątrz jest to śmieszne, ale nie dla nich; należało wystudjować psychologję, logikę, obraz akustyczny i kinetyczny kłótni — toby było po amerykańsku.

K. Irzykowski.

Teatr Wielki. Dziś wieczorem opera-bajka Rimskiego-Korsakowa „Złoty Kogucik" i balet Rogowskiego „Kupała".

Teatr Narodowy. Daje dziś poraz pierwszy popularnych „Zbójców" Schillera w nowej inscenizacji.

Teatr Narodowy. Codziennie „ Uśmiech Losu".

Teatr Letni. Dziś i codziennie „Potęga reklamy".

Teatr Polski. Dziś i jutro Goldoniego „Sługa dwuch panów". We wtorek wracają na afisz i grane będą naprzemian ze „Sługą dwuch panów", „Dzieje grzechu" w premjerowej obsadzie.

Teatr Mały. Dziś komedja „Osiołkowi w żłoby dano". Od jutra wchodzi na afisz świetna komedja Verneuilla „Orzeł, czy reszka?".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Cały tydzień bieżący wypełni „Potasz i Perlmutter" z Fertnerem i Skoniecznym w rolach tytułowych.

Teatr Komedja (Jasna Nr. 3). Gościnne występy teatru J. Jużnego „Ptak Niebieski". Dziś i jutro powtórzenie premjery.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś sztuka H. Oldona w tłumaczeniu R. Ordyńskiego „Urzędowa żona".

Perskie Oko. Dziś i codziennie „Szopka nad szopkami".

Teatr Qui Pro Quo. Dziś zmiana programu p. t. „Karnawał szlagierów" z rewji „Karuzela", „Ripencja" i „C. D. P.".

Teatr „Eldorado". Codziennie operetka Stolza „Pajacyk" oraz „Dodatek nadzwyczajny".

Teatr Olimpja. Rewja „Spiskowcy".

Teatr artystyczno - literacki „Mignon" (Zrzeszenie Artystów Scen Polskich). „Jedziemy całą parą" rewja humoru w 20 obrazach.

Z Filharmonji. Dzisiejszy (piątkowy) koncert symfoniczny będzie miał jako solistkę nieznaną dotąd w Warszawie wybitną siłę wirtuozowską, pannę Lubkę Kolessa, pianistkę. P. Kolessa grać będzie koncert Es-dur Liszta, a orkiestra pod dyrekcją dyr. Emila Młynarskiego wykona dwie symfonje: szóstą Głazunowa i „Jowiszową" Mozarta.

Niedzielny poranek poświęcony będzie Karłowiczowi. Solistą będzie prof. Wacław Kochański, a orkiestrą dyrygować będzie p. Oziminski.

Z koncertu szopenowskiego. Jakób Gimpel i Leopold Münzer dwaj świetni pianiści wyróżnieni na konkursie szopenowskim grać będą w Filharmonji w sobotę o godz. 3 po poł. Obok utworów solowych, przeważnie z dzieł Chopina złożonych, p.p. Gimpel i Münzer wykonają z orkiestrą filharmoniczną pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga koncerty: Chopina e-moll (Münzer) i Rachmaninowa c-moll (Gimpel).

Poranek Polińskiej-Lewickiej. W nadchodzącą niedzielę o godz. 12-ej w południe odbędzie się w sali Konserwatorjum popularny koncert poranek prymadonny opery warszawskiej Matyldy Polińskiej-Lewickiej po cenach przystępnych dla szerokich warstw. W programie popularne arje operowe i pieśni. Bilety w cenach od 1 — 4 zł. sprzedaje Chodowiecki, Krakowskie Przedmieście 9.

Pianiści rosyjscy w Konserwatorjum. Pianiści rosyjscy, uczestnicy konkursu im. Chopina, dadzą się słyszeć ostatni raz przed wyjazdem zagranicę na 2 zbiorowych recitalach w sali Konserwatorjum. W sobotę 5-go b. m. grać będą: I-szy laureat Leon Oborin i Dymitr Szostakowicz, zaś we wtorek 8-go — Jerzy Briuszkow i Grzegorz Ginzburg. W programie: Beethoven („Appassionata"), Chopin: Sonata z marszem żał., Berceuse i in.), Schubert, Liszt, Skriabin, Szostakowicz i in. Bilety sprzedaje Chodowiecki. Passe-partout i bilety ulgowe na oba koncerty bezwzględnie nieważne.

Koncert Wydziału Oświaty i Kultury. W Konserwatorjum w niedzielę dnia 6 lutego o godz. 4.30 popoł. odbędzie się VI-ty koncert organizowany wespół z kołem b. uczenic pensji H. Czarneckiej. Piękny program muzyki polskiej wykonają I. i VIII. Koło Śpiewacze Wydziału IX Oświaty i Kultury pod dyr. L. Heintze i p. Dworakowskiego, prof. G. Jabłońska (skrzypce) i p. Iwaszkiewicz (Ivo) art. Op. Warsz. (śpiew). Na fortep. towarzyszy p. H. Zalewska.

W niedzielę 6 lutego o godz. 3 popoł. w sali Filharmonji odbędzie się Koncert dla młodzieży szkół rzemieślniczych i dokształcających wieczorowych. W programie muzyka polska. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej i soliści.

HUMOR ZAGRANICZNY

Aktor: Panie dyrektorze! Mam grać dziś wieczorem Hamleta, a nie mam za co się ogolić. Proszę o zaliczkę.

Dyrektor: Co, zaliczkę? Zmieniamy repertuar. Zagraj pan „Zbójców" Szylera.

(„Review of Reviews").

(Z powodu dzisiejszej premjery w Teatrze Narodowym).

KRONIKA

STAN POGODY.

W Zakopanem rano padał śnieg, temp. —4°, najn. z nocy —8°, najwyższa onegdaj —2°, szata śnieżna 23 cm. W Morskiem Oku — podobny stan pogody i szata śnieżna utrzymuje się powyżej 1 metra. Temp. najw. wynosiła wczoraj w Warszawie 1°2, najniższa —2°.

P. p. p. w dniu dzisiejszym: przeważnie pochmurno i mglisto; na zachodzie, w środku i południu temperatura nieco powyżej 0°, na wschodzie lekki mróz. Słabe wiatry z kier. zachodnich lub cisza.

W dniu 3. II. pod wpływem płytkiej drugorzędnej depresji, która umiejscowiła się nad Polską, w całym kraju panowała pogoda pochmurna, miejscami mglista z drobnemi opadami, w postaci deszczu na zachodzie i w środku, a śniegu na południu kraju.

Ciągnienie V-tej klasy Państwowej Loterji Klasowej. Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej ogłasza, że ciągnienia V-ej klasy 14-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej odbędą się publicznie w dniach: 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 28 lutego 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10 i 15 marca 1927 r. o godzinie 8-ej minut 30 z rana w Warszawie przy ul. Nalewki 2, wobec komisji rządowej przy współudziale i jpod kontrolą dwu obywateli miasta przez Prezydenta miasta zaproszonych.

Wsypywanie do jednego z kół loteryjnych zwitków z wygranemi oznaczonemi w pianie 14-ej Państwowej Loterji Klasowej odbędzie się we wtorek dnia 8 lutego 1927 r. o godz. 9-ej zrana w lokalu wyżej podanym.

Szkarlatyna. Ogólna ilość chorych na szkarlatynę w szpitalach warszawskich wynosiła w poniedziałek 197. W ciągu poniedziałku, wtorku i środy przybyło 6 nowych chorych, razem tedy było ich 203. Z tego wyzdrowiało w ciągu omawianych trzech dni 8, zmarło 1, pozostało więc na czwartek 194. czyli o 3 mniej, niż na poniedziałek.

Nowy dom dla bezdomnych. Przy ul. Podskarbińskiej na Grochowie rozpoczęto budowę czwartego domu dla bezdomnych, obliczonego na 250 osób. Dom ten posiadać będzie 80 mieszkań jedno i dwupokojowych z kuchniami. Będzie to pierwszy dom murowany dla bezdomnych, wznoszony przez miasto, jednopiętrowy, zaopatrzony we wszelkie nowoczesne udogodnienia. Będzie on oddany do użytku 1 września r. b. Wydział techniczny magistratu przewiduje budowę ogółem 6 takich domów, pozostaje zatem jeszcze do wzniesienia dwa domy dla bezdomnych.

O ulgowe bilety tramwajowe dla nauczycieli szkół powsz. Nauczyciele szkół powszechnych korzystali z prawa nabywania ulgowych biletów kwartalnych, od chwili wprowadzenia ich w życie w ruchu tramwajowym. Formalnej jednak uchwały Rady miejskiej dotąd w tej mierze nie było. Wobec tego magistrat wystąpił obecnie do Rady miejskiej o przyznanie im tego prawa na zasadzie zaświadczeń, wydawanych przez wydział kultury i oświaty.

Komisja finansowo - budżetowa Rady miejskiej uchwaliła przedstawić powyższy wniosek Radzie miejskiej z przychylną opinją.

Podatek od psów. W r. 1927, Magistrat m. stoł. Warszawy przystąpił do wymiaru podatku od psów na r. 1927. Podatek ten płatny będzie do 15 kwietnia. W roku bieżącym podatek od psów wynosi 30 zł. w stosunku rocznym, z których 15 zł. przeznaczonych jest na zasilenie funduszu na zatrudnienie bezrobotnych, a 15 zł. na rzecz kasy miejskiej. Posiadacze większej ilości psów płacą za pierwszego psa 30 zł., za każdego zaś następnego — 100 zł.

Odczyt o „Malarstwie hiszpańskiem". Dn. 4 lutego o godz. 6 wiecz. Koło Inżynierji Lądowej (Politechnika, audytorjum VI) urządza odczyt p. t. „Malarstwo hiszpańskie", który wygłosi prof. Noakowski.

WYPADKI

WYKRYCIE POWAŻNEJ KRADZIEŻY.

Ze składu śledzi Erlicha Majera przy ul. Targowej nr. 47 skradziono w systematyczny sposób śledzie ogólnej wartości 25.000 zł. Po przeprowadzeniu dochodzenia przez policję XV komisarjatu ustalono, że kradzieży dokonywał niejaki Mieczysław Biernacki, lokator tegoż domu. Podczas rewizji w mieszkaniu Józefa Wyszyńskiego przy ul. Szerokiej nr. 5, znaleziono 16 worków soli, wagi 719 klg., 7 worków próżnych, beczkę śledzi z zawartością ¾ towaru i drugą beczkę — z zawartością ćwierć całości. Wyszyńskiego aresztowano, Biernacki zaś ukrywa się.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

Przy ul. Głogowskiej nr. 3 na Powązkach w mieszkaniu rodziców swych otruł się esencją octową Anatol Smiczyński, szeregowiec 9 pułku artylerji ciężkiej, w Sielcach. Desperata w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Ujazdowskiego.

— Przy ul. Nowy Świat nr .38 otruła się sublimatem 27-letnia Monika Rutko, gospodyni. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, przewiózł desperatkę do szpitala św. Łazarza.

KRADZIEŻ SAMOCHODU.

Onegdaj w południe przed domem nr. 42 przy ul. Złotej niewykryty sprawca, korzystając z chwilowej niebecności szofera, skradł samochód marki „Ford" Nr. 19334, należący do Jerzego Stoklara z Milanówka.

NAPAD RABUNKOWY.

Przed domem nr. 9 przy ul. Bugaj na 30-letniego Bolesława Piotrowskiego (Marszałkowska nr. 25) napadło czterech, uzbrojonych w noże, napastników, którzy zrabowali Piotrowskiemu zegarek, 60 zł. gotówką oraz zdjęli palto i kapelusz, poczem korzystając z ciemności, zbiegli w kierunku mostu kolejowego. Zarządzony pościg nie dał pożądanego wyniku.

POŻAR.

W domu nr. 35 przy ul. Ząbkowskiej z powodu zaprószenia ognia w nagromadzonych na poddaszu szmatach, zapaliła się tam ściana drewniana. Pogotowie praskiego oddziału straży, po wyrąbaniu części ściany, pożar ugasiło.

ZAGINIONY UCZEŃ.

Dwunastoletni Józef Kulpa, uczeń, wyszedł z domu rodziców swych przy ul. Wspólnej nr. 65 dnia 2 b. m. i dotychczas nie powrócił.

PULSA MYDLIK
sam pierze-dezynfekuje-bieli-nie zawiera chlorku-nie niszczy bielizny.
Wielka oszczędność pracy i pieniędzy.
Fr. Puls S.A. Warszawa, Wierzbowa 11.

KOMUNIKAT
Państwowych Kursów Radjotechnicznych.

W dniu 7 marca r. b. nastąpi otwarcie nowego „Ogólnego Kursu Radjotelegrafji i Radjotelefonji". Kurs ten ma na celu szerzenie wiedzy radjotechnicznej wśród inteligentnego ogółu. Minimalny cenzus: ukończonych 6 klas szkoły średniej — bez różnicy płci. Nauka trwa w godzinach wieczorowych przez cztery miesiące po 15 godzin tygodniowo. Liczba osób ograniczona. Opłata za cały kurs 60 złotych. Termin składania podań do 1 marca. Informacji udziela sekretarjat („Państw. Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki" im. Wawelberga i Rotwanda — ul. Mokotowska Nr. 6 od 10 do 12 w południe.

CHODAKOL
Radykalnie usuwa odciski wraz z korzeniami. Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i aptekach.
Laboratorjum „POLLABOR" Sp. z o. o. w Warszawie.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Ogłoszenia drobne

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia", Marszałkowska 68.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, Henryk de-Castro Lacerda, zamieszkały w Warszawie, przy ul. Pięknej 47-a na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 11 lutego 1927 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 18 przy ulicy Kredytowej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Pawła Bitschana — składających się z urządzenia — oszacowanych na zł. 1,150 — Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji. Warszawa, dnia 18/I 1927 r. Komornik Henryk de-Castro Lacerda.

TAJEMNICZY „WROGOWIE" PIŁSUDSKIEGO

NISZCZYCIELE POPIERSI MARSZAŁKA

ORYGINALNY SPOSÓB „ZWALCZANIA" RZĄDU

Właściciel wytwórni ceramiczno-sztukatorskiej, p. Kazimierz Gaszczyński, może się również zaliczyć do ofiar majowych wypadków. Płaci on jednak nie za to, że jest przeciwnikiem rządu po-majowego, lecz za to, że wziął się do masowego wyrobu popiersi marsz. Piłsudskiego.

P. Gaszczyński w swej wytwórni przystąpił do odlewania popiersi marszałka. Skonstruował przed kilkunastu dniami model i pozostawił go na stole. W nocy jacyś nieznani sprawcy zapomocą haczyka przez okno w suterynie skradli ten model, i p. Gaszczyński musiał przystąpić do pracy nanowo.

Szczęśliwie udało mu się uchronić nowy model przed kradzieżą, i przed paru dniami odlał on na zamówienie kilkadziesiąt popiersi, które, zgodnie z przepisami swojego kunsztu postawił w wypalonym piecu na suszenie i przepalenie.

Onegdaj zrana, kiedy p. Z. zajrzał do swojej wytwórni, aby sprawdzić, jak piec działa, zastał cały warsztat zdemolowany. Wszystkie popiersia marsz. Piłsudskiego były potłuczone!

Te powtarzające się zamachy na zakład p. Gaszczyńskiego świadczą, że istnieją ludzie, tak „opozycyjnie" wobec marszałka nastrojeni, że nawet popiersi jego nie mogą tolerować i tłuką je! Też sposób na zwalczanie politycznego przeciwnika!

Zupełnie, jak w jakiejś opowieści o pewnym bohaterze, który chciał pokonać... Napoleona, niszcząc jego portrety.

85-LECIE JERZEGO BRANDESA

słynny krytyk duński, znakomity historyk literatury i autor epokowego dzieła p. t. „Główne prądy literackie w XIX stuleciu", obchodzi w dniu dzisiejszym 85 rocznicę urodzin. Mimo sędziwego wieku, Jerzy Brandes jeszcze pracuje i pisze.

CZY „MUSSOLINI" JEST SŁOWEM OBRAZLIWEM?

Pewien krewki lokator w Brukseli, niezadowolony z gospodarza domu i portjera, wywiesił na bramie ogłoszenie, w którem wzywa wszystkich lokatorów tego domu, żeby się połączyli we wspólnym proteście przeciwko uroszczeniom gospodarza. Nazwał przytem gospodarza „okropnym tyranem", portjera zaś, „Mussolinim".

Kamienicznik oburzył się i zaskarżył lokatora do sądu, który uznał, że słowo „Mussolini" jest obrazą i skazał lokatora za oba wyrażenia. W drugiej instancji obrońca oskarżonego wystąpił z wielką mową, twierdząc, że Mussolini nie może być obrazą, przeciwnie, porównanie z „dobrodziejem ludzkości" jest zaszczytem. Gdyby sąd podzielił zdanie I instancji i uznał „Mussoliniego" za obrazę, to mogłyby z tego wyniknąć pożałowania godne „zatargi dyplomatyczne".

Sąd ocenił należycie wagę tego ostatniego argumentu i wydał salomonowy wyrok. Za „Mussoliniego" oskarżonego uwolnił, pozostawiając jednakże w mocy cały wyrok pierwszej instancji za wyrażenie „okropny tyran".

Na podstawie tego sądowego orzeczenia, wolno tedy w Brukseli wymyślać od „Mussoliniego" bez obawy.

DOWCIP OBŁĄKANEGO O MAGISTRACIE WARSZAWSKIM

I TAK, I NIE...

W czasopiśmie p. t. „Farys", wydawanym jak wiadomo przez chorych mieszkańców Szpitala Jana Bożego w Warszawie, znajduje się taka pogłoska o zamiarach Magistratu Warszawskiego:

„Nasi tatusiowie miasta podobno zamierzają przebudować szpital Jana Bożego, który ma być tak rozszerzony, że gmach magistracki znajdzie się w centrum zabudowań szpitalnych".

STRZEŻONA PREZYDENTOWA

Małżonka Prezydenta Stanów Zjednoczonych, p. Coolidge'owa podczas swoich przechadzek po stolicy, zawsze jest w towarzystwie młodego mężczyzny, pilnie rozglądającego się na wszystkie strony. Tym stałym towarzyszem spacerów p. Prezydentowej jest... ajent policyjny Jim (Dżim) Healy, specjalnie wyznaczony do strzeżenia małżonki Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 3 lutego

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8,92. Belgja 124,25.— Holandja 358.30. Londyn 43,51. Paryż 35,30. Praga 26,56. Szwajcarja 172.60. Włochy 38.37½ Wiedeń 126,35. Nowy Jork 8.95.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 84.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 84,00. 10% Poż. kolej 94.00.—. 5% Państw. Poż Konwersyjna 53,00 5% L.Z. Warszawy przedw. —,—. 5% L. Z. Warszawy złotowe 53,00 — 54.00 — —.— 4½% L. Z. Warsz złotowe, 52.00 6% Poż. dol. 80.50 (zł. 720.48). 8% Poż. konwersyjna. 94.00 4½% L. Z. ziem. złotowe 43,75. 44,75, 43.20— .— 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. — 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 27.00—25,50.

Akcje.

Bank Polski 109,00—110,50. — Bank Dyskontowy 12,50. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 2,45. Bank Ziedn. Ziem Pol. 1,70 Bank Zw. Sp. Zarobk. 8.75—9,10 Kijewski 0,28. Siła 47.00. Chodorów —,—. Czersk 0,45 Gosławice 43.00 Cukier 3.80—3.78 Łazy 0,19 Wysoka 4,35. Nobel 2,95. Węgiel 89,00—90 00. Firlej 34.00 Cegielski 20,75 —22,00 — Lilpop 20.00—19.75 Modrzejów 6.50. Norblin 1,47. Ostrowiec 13,75 14.25, 15,00 Rudzki 1,43 1,46 Starachowice 2,67—2,72—2,65 Zieleniewski 16.00. Zawiercie 17,50. Żyrardów 13,50 Haberbusch 86,00 Żegluga 0,16. Spirytus 2.30—.— Borkowski 1,50—1.55. Bank Handlowy 4.50. Elektryczność 55.00. Częstocice 1.60—1,60. Parowóz 0,58 — 0.50—0.57. Puls 5.70—5 35. Spiess 57,00——.—. Michałów 0.30. Ortwein 0.27. Spirytus 2.40—2.45.

Notowania pozagiełdowe.

Dolar amer. 8.92. Bank Polski 112.00. Cukier 3.90. Węgiel 90.00. Modrzejów 6,80. Lilpop 20.20. Ostrowiec 14.25. Rudzki 1.50. Starachowice 2.72. Żyrardów 13.75, Rubli 100 złotem 471.

Listy Zastawne złotowe — poszukiwane. Obroty duże.

Z teatrów świetlnych.

Kino „Apollo". „Ben Hur".

Kino Stylowy. „Znak Zorry" z Douglasem Fairbanksem.

Kino „Colosseum" —„Ćmy paryskie".

Kino Filharmonja. „Wszystko dla dziecka" z Henny Porten.

Kino Palace. „Faust" z Janningsem.

Kino „Wodewil" — „Dziewczynka z dancingu".

Kino „Komedja" — „Małżeństwo grobem miłości" z Colleen Moore i Miltonem Sillsem.

Kino „Splendid". „Ben Hur".

Kino Pan i Corso. „Białe noce".

Teatr Miejski. „Przez miłość do sławy".

Kino „Światowid". „Ben Hur".

„FAUST" W KINIE

Scena z wyświetlanego obecnie w Kino „Palace" filmu. Kamilla Horn (Małgorzata) przyjmuje kwiaty od Fausta (Gosta Ekman). Nad nimi uśmiechnięty złośliwie Mefisto (Emil Jannings).

ZE SPORTU

ZEBRANIE ZARZĄDÓW ROBOTNICZYCH DRUŻYN SPORTOWYCH T. U. R.

odbędzie się w sobotę, dnia II. b. r. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, o godz. 6 wiecz.

ZAWODY BOKSERSKIE O MISTRZOSTWO ROBOTNICZEJ WARSZAWY.

W niedzielę, dnia 6 lutego r. b. odbędą się w lokalu R. K. R. „Skry" (Okopowa 43--47) zawody bokserskie o mistrzostwo Warszawskiego Rob. Sport. Kom. Okr. Zgłoszenia zawodników przyjmuje Sekretarjat W. R. S. K. O. (Al. Jerozolimskie 6 m. 3, pokój Szytelni pism) codziennie od 7 do 9 wiecz.

PROJEKT P. Z. P. N.

Dowiadujemy się, że zarząd PZPN-u wysunął inny projekt reformy systemu mistrzostw. Proponuje on mianowicie, żeby do jesiennych rozgrywek o mistrzostwo Polski wchodziły poza mistrzami 9 okręg., również i kluby stojące na drugich miejscach w okręgach Warszawa, Kraków, Lwów, Łódź i Górny Śląsk oraz mistrz Polski roku ubiegłego. Okręg mistrza roku ubiegłego wystawia również jeszcze trzeci klub do rozgrywek o mistrz. Polski. Pierwsze dwie rundy o mistrzostwo odbywają się systemem puharowym, a tylko cztery zwycięskie kluby rozgrywają mistrzostwo Polski na punkty.

TYDZIEŃ SPORTÓW ZIMOWYCH NA SEMMERINGU.

W Wiedniu odbywa się obecnie wielki tydzień sportów zimowych. W zawodach hockeyowych odbyły się nast. mecze: team kanadyjski — kombinowana drużyna Wiednia, Warszawy i Brukseli 8 : 2 (3 : 0). W drużynie kombinowanej grali **Krygier i Adamowski,** przyczem Adamowski zdobył obie bramki. Kanadyjczycy — team Wiednia 8 : 2 team Pragi — druż. komb. Brukselli i Warszawy 5 : 4. Zwycięstwo Czechów niezasłużone, gdyż druż. komb. miała widoczną przewagę. W zawodach bobsleighowych wziął udział polak **Osiecimski-Czapski,** który zajął jedno z czołowych miejsc.

MISTRZOSTWO WARSZAWY W PIŁCE SIATKOWEJ.

W niedzielę, dn. 6 bm. o godz. 11 w sali szkoły Ronthalera rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo stolicy w piłce siatkowej. Rozgrywki trwać będą około trzech miesięcy przyczem system ustalono punktowy (a nie puharowy). Rozgrywki odbywać się będą w czterech grupach: I gr. — szkoły męskie (15 drużyn), II gr. — szkoły żeńskie (10), III gr. — uczelnie wyższe (4) oraz IV gr. — kluby (8 drużyn). Każda drużyna grać będzie z każdą, w razie równości punktów decydują o pierwszeństwie punkty zdobyte podczas poszczególnych gier. W razie niestawienia się jednej z drużyn, przyznany zostaje przeciwnej drużynie walkover w stosunku gier 2:0, a szczegółowo 30:0.

W niedzielę odbędą się nast. spotkania: drużyny żeńskie — Seminarjum — sem. Rzemiosł, gimn. Tymińskiej—szk. Kudasiewicz, szk. Mirkasowej — szk. Rosenfeldowej — grupa klubów: AZS.—YMCA, Polonia — Zieloni, WKS. — Warszawianka; grupa szkół męskich: gimn. Batorego — gimn. Czackiego, II gimn. zw. zawod. — gimn. Giżyckiego, szk. handl. Prażan — V. gimn. miejskie, gimn. Mickiewicza — szk. techn. kolejowa.

DOWIADUJEMY SIĘ ŻE...

— Warszawianka zaangażowała na trenera piłkarskiego wiedeńczyka Little, który dotychczas trenował F. C. Barcelone, Little przybywa do Warszawy w lutym.

— Warszawski Okręgowy Związek Piłki Nożnej posiada obecnie 75 klubów zarejestrowanych oraz 3367 graczy.

— Rozgrywki mistrzowskie w hockeyu lodowym odbędą się 12 i 13 lutego w Zakopanem.

— Ministerjum Spraw Zagran. zamierza na wiosnę r. b. zorganizować piłkarskie tournee drużyny polskiej po Francji.

— Polski Zw. Szermierczy otrzymał zaproszenie na wielkie zawody szermiercze w Pradze w dn. 13 marca r. b.

Austrjacka federacja kobieca zamierza zorganizować w Wiedniu w r. b. trójmecz kobiecy Polska — Jugosławja — Austrja.

—Makabi pokonała ostatnio Polonię w ping - pongu 7:0.

LAUREATKA ESTOŃSKA „FANAMETU"

Przed paru dniami zamieściliśmy podobiznę polskiej laureatki konkursu „Fanametu" p. Boguckiej. Dziś dajemy fotografję jej koleżanki estońskiej, p. Małgorzaty Klaus, która razem z p. Bogucką wyjechała onegdaj do Wiednia, gdzie nastąpi ostateczny wybór kandydatki do Hollywood.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

Piątek.

15.00 — 15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

15.30 — 16.30 Stacjan ieczynna.

16.30 — 16.45 Komunikat harcerski.

16.45 — 17.40 Progra mdla dzieci — audycja zbiorowa p. t. „Żywy płomyk".

17.40 — 18.40 Koncert popołudniowy (kameralny). Część I-sza. 1) Ant. Vivaldi: Sonata a-moll na wiolonczelę z fortepianem: I. Largo, II. Allegro, III. Largo. IV. Allegro — wykona p. Michał Borzakowski. 2) a) Noskowski: Wieczorem, b) Górski: Na jeziorze, c) Szopski: Zawód — odśpiewa p. Janina Gluzińska. 3) Gaspar Cassado: Sonata w stylu staro - hiszpańskim na wiolonczelę i fortepian: I. Introduzione e Allegro, II. Grave, III. Danza con variazoni. 4) a) Jachimecki: Królewna, b) Różycki: Akwarela, c) Szymanowski: 1-sze pieśń Muezzina Szalonego — odśpiewa p. Janina Gluzińska.

18.40 — 190 Rozmaitości.

19.00 — 19.25 Odczyt p. t. „Czy istnieje próżnia" — wygłosi prof. M. Grotowski (dział „Przyroda").

19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy.

19.45 — 20.05 Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.

20.05 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

TEATR JAPOŃSKI W EUROPIE

Zespół aktorski królewskiego Teatru gejsz i marjonetek w Tokjo rozpoczyna w końcu lutego objazd całej Europy. Przedstawienia subtelnego i misternego teatru japońskiego niewątpliwie wywołają wielkie zainteresowanie we wszystkich krajach Europy. Japońscy artyści mają podobno zawadzić i o Warszawę.

ODCZYT T. ŻUŁAWSKIEGO.

We wtorek dn. 8-go lutego w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6. I piętro, o godz. 7 m. 30 wiecz. t. poseł Zygmunt Żuławski wygłosi odczyt p. t.:

WRAŻENIA Z AMERYKI

(Stany Zjednoczone i Meksyk).

Tow. Żuławski poinformuje słuchaczy o sytuacji w St. Zjednoczonych, tudzież o ostatnich niezmiernie ciekawych wypadkach, jakie zaszły w Meksyku.

Wstęp na odczyt wolny dla wszystkich.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor [illegible] dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA PPS. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.